Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-83, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, piątek, 21 kwietnia 1939 Nr 109

# Niemcy wychowują barbarzyńców

„Völkischer Beobachter“ zdaje sprawę z przekazania 64 „gospód młodzieży“ kierownikom organizacji „Hitlerjugend“. Uroczystość odbyła się w niedzielę, 16. IV., a to w starym mieście Fulda. Obrzędu dokonał sam Baldur von Schirach... Wszystko ma swoje znaczenie. I p. v. Schirach i Fulda... Baldur von Schirach nosi tytuł: „Reichsjugendführer“ więc „wódz młodzieży Rzeszy“; jest więc jakby ministrem wychowania narodowego. Fulda zaś jest wprawdzie małym miastem (około 20 tys. mieszkańców), ale otacza ją cześć całego chrześcijańskiego świata; jest w niej bowiem grób św. Bonifacego, który w VIII w. nawrócił i ochrzcił Niemcy.

Dlaczego Baldur v. Schirach to właśnie miasteczko wybrał na odbycie swego obrzędu? Odpowiedź znajdziemy w mowie, którą wygłosił.

## „RELIGIA“ PRZECIW „WYZNANIU“.

„Od czasu do czasu — mówił — zbiera się w tym mieście tak zwana konferencja biskupów. Dlatego Fulda przypomina w Rzeszy sprawę wyznań i ma mieć rzekomo wyznaniowy charakter. Wiem jednak, że jej ludność w rzeczywistości nie jest wyznaniową, szczególnie zaś młodzież, która przede wszystkim myśli po niemiecku...

Służba na rzecz Niemiec jest także służbą na rzecz Boga i każdy winien bezwarunkowo stale Niemcy przed sobą widzieć i tylko Niemiec słuchać... Nie jesteśmy ruchem niereligijnym. Przeciwnie! Uczucie religijne przepełnia nas wszystkich, którzyśmy przebyli okres walki tego ruchu i teraz przeżywamy cud niemieckiej teraźniejszości... Służymy Bogu przez to, że dochowujemy wiary swojemu Wodzowi i spełniamy nasz obowiązek względem ojczyzny“.

Oto, dlaczego w Fuldzie chciał Baldur von Schirach odprawić swoją uroczystość... Fulda zawiera grób św. Bonifacego, który Niemcom przyniósł Ewengelię; jest miejscem konferencyj Episkopatu, który swoje ostatnie listy pasterskie datował „od grobu św. Bonifacego“... „Wódz młodzieży“, rzeźbiarz jej sumienia, Baldur von Schirach chciał temu „wyznaniowemu“ chrześcijaństwu, które uosabia postać Apostoła Niemiec, przeciwstawić inną „religię“ — religię „wiary“ w „wodza“ i spełnienia „obowiązku względem Ojczyzny“.

## POZA CHRZEŚCIJAŃSTWEM I RODZINĄ.

Są ludzie, na których działa częste odwoływanie się Hitlera do „Boga“. Prawie każda jego mowa kończy się takim „religijnym“ zwrotem. Ale — o ile się nie mylę — Hitler nigdy nie mówi o Chrystusie lub o chrześcijaństwie. Jego podkomendni używali dawniej frazesu: „pozytywne chrześcijaństwo“; z czasem go jednak zarzucili. Jeszcze tylko Hitler i Baldur von Schirach mówią o „Bogu“. Lecz, co to za „Bóg“?

Z pewnością nie Bóg chrześcijan, nie Bóg Objawienia. Lecz „bóg — naród“, „bóg — rasa“, „bóg — państwo“. Wytwór pychy ludzkiej, polityczne narzędzie, służące do usprawiedliwiania gwałtu, odpowiednik starożytnego Jowisza lub germańskiego Wodana.

Narodowo-socjalistyczny „filozof“, Marcin Hieronimi, w książce „Volk im Werden“, twierdzi, że młode pokolenie Niemiec odrzuciło wiarę w „metafizycznego“ Boga, bo „Bóg objawia się w historii narodu niemieckiego“, bo Niemcy, a Bóg, to — jedność, bo ten „bóg“ ma swoje dwa „sakramenty“: krew i ziemię.

Taką jest ta „religia“, którą Baldur von Schirach przeciwstawia „wyznaniowemu“ chrześcijaństwu. Taki jest ten „bóg“, w którego młode pokolenie Niemiec ma wierzyć... A wierzyć zaczyna!

Hitleryzm dąży konsekwentnie do odchrześcijanienia duszy młodzieży. Zlaicyzował i spoganizował szkołę, — uniemożliwił Kościołowi wychowanie młodzieży, zamykając prywatne szkoły i usuwając księdza z państwowych, — przez państwową zaś i przymusową organizację młodzieży uniemożliwia chrześcijaństwu wpływ domu rodzinnego na dziecko. Od 7 roku życia dziecko w Niemczech jest ujęte w karby organizacji hitlerowskiej tak, by poza zajęciami szkolnymi cała reszta jego życia dokonywała się pod okiem władz partii. Równocześnie zaś partia prowadzi systematyczną walkę ze zdrowymi wpływami rodziny na dziecko. Istnieje nawet osobne stowarzyszenie pod nazwą: „Los von Elternhaus-Bewegung“ (Ruch za oddaleniem od domu rodzinnego). Stowarzyszenie jest wprawdzie „prywatne“, ale fakt, że państwo totalne takie stowarzyszenie dopuszcza do pracy, ma swoją wymowę.

## CO WYROŚNIE?

Taki jest posiew! Co z tego ziarna wyrośnie?

Ogólnie wiadomo, że jest głęboka różnica między starszym a młodszym pokoleniem Niemiec. Pierwsze jest nastrojone sceptycznie na punkcie wartości narodowego socjalizmu. Drugie jest pełne entuzjazmu... To młode pokolenie dorasta. Rośnie bez dobroczynnego wpływu chrześcijaństwa, za to pod wpływem ideologii skrajnego nacjonalizmu, wypranego chemicznie z zasad ogólnoludzkiej etyki i z chrześcijańskiego światopoglądu.

Wyrasta pokolenie barbarzyńców...

Religia — chrześcijaństwo — jest najmocniejszym hamulcem dla żądz ludzkich, indywidualnych i grupowych. Kto z wychowania ruguje chrześcijaństwo, ten wychowuje ludzi bez moralnych hamulców.

Jest to zjawisko groźne zarówno z punktu widzenia kultury, jak i pokoju. J. P.

# Łodzie podwodne u brzegów Kanady

Ottawa, 20. IV. (PAT). Prasa kanadyjska donosi z Halifaxu, że William Latter, kapitan statku pilotowego z portu w Halifaxie, zameldował władzom morskim, że spostrzegł ubiegłej nocy częściowo zanurzoną łódź podwodną, wpływającą do portu. Kapitan dodał, że na pokładzie łodzi podwodnej były widoczne światła. Przepływając koło statku pilotowego, łódź zwiększyła szybkość. Również kapitan statku towarowego Conerbrock doniósł, że w drodze do Glasgow widział łódź podwodną.

Przyp. Red.: Chodzi tu zapewne o niemieckie łodzie podwodne, które onegdaj opuściły swe bazy.

—oOo—

# Porozumienie ang.-tureckie osiągnięte

Stambuł, 20. IV. (PAT). Dziennik „Vakit“ dowiaduje się, że rokowania anglotureckie doprowadziły do zupełnego porozumienia.

# Papen ›pełnomocnikiem narodu tureckiego‹

Berlin, 20. IV. (PAT). „Völkischer Beobachter“ pisząc o nominacji von Papena na ambasadora Rzeszy w Ankarze, stwierdza, że na to stanowisko wybrany został człowiek , który Turcję zna doskonale, i to nie jako podróżnik, lecz jako pomocnik narodu tureckiego w ciężkich czasach. — Ówczesny bowiem major von Papen był w r. 1917 szefem sztabu generalnego 4-ej armii tureckiej, dowodzonej przez Limana Sandersa. Wysłanie von Papena do Ankary świadczy o wadze, jaką Rzesza przywiązuje do utrzymania dobrych stosunków z Turcją.

## Interwencja W. Witosa u Hodży

Kraków, 20. IV. Ostatni „Piast“ przynosi sprawozdanie ze zjazdu pow. S. L. w Tarnowie w dniu 15. IV., na którym przemawiał prezes W. Witos... Prezes Witos opowiadając o swoim pobycie w Czechosłowacji m. in. powiedział:

„Przez 5 i pół lat byłem w Czechosłowacji. Pytać się nie będziecie, dlaczego tam pojechałem — ale ciekawi jesteście, co tam robiłem. Odpowiedź moja bardzo krótka. Nie robiłem nic, a tym mniej nie prowadziłem jakiejkolwiek polityki. Mimo to spotkałem się z rozmaitymi oszczerstwami i insynuacjami. Raz jeden wyszedłem z rezerwy, kiedy

**do steru rządu w Czechosłowacji przyszedł**

**p. Hodża. Do niego udałem się, ażeby nalegać, by rząd Czechosłowacji uwzględnił skromne życzenie Polaków.**

Pan Hodża rozumny człowiek, znany polonofil, odpowiedział mi, że on stoi na stanowisku conajmniej

**unii celnej obu narodów,**

uważa, że albo narody słowiańskie pójdą solidarnie i będą żyć i rozwijać się, albo rozbite padną ofiarą naporu germańskiego. Przyrzekł, że zrobi, co będzie w jego mocy. Wizytę swoją jeszcze powtórzyłem. Niestety — tak się nie stało, a to ze względu na stanowiska stronnictw szowinistycznie nastrojonych“.

## *Nie ma rokowań między Polską a Niemcami*

# Na wypadek agresji wobec Gdańska

## Francja pospieszy Polsce z pomocą

Paryż, 20. IV. (PAT). Dzienniki paryskie precyzują dziś w sposób jasny i wyraźny oświadczenie ministra Bonneta złożone na środowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych.

Komunikat oficjalny Havasa opublikowany o tym posiedzeniu podawał, iż w związku z pogłoskami dotyczącymi stosunków polsko-niemieckich, minister Bonnet oświadczyć miał, iż wedle jego wiadomości nie ma żadnych bezpośrednich rokowań w tej sprawie między Niemcami a Polską.

„Petit Parisien“ ze swej strony w obszernym komentarzu do posiedzenia komisji pisze, że **minister spraw zagranicznych na wstępie przestrzegł członków komisji i opinię francuską przed niebezpieczeństwem niektórych fałszywych pogłosek.** — Podkreślił on, że nie ma żadnych rokowań między Warszawą a Berlinem. Odpowiadając na zapytanie dep. Cayvela, który informował się, czy **Gdańsk jest objęty sojuszem między Polską a Francją, minister Bonnet oświadczyć miał, iż o ileby Polska przeciwstawiła się w tej sprawie agresji niemieckiej, Francja wypełni swe zobowiązanie, które posiada charakter formalny.** Dziennik podaje również, że min. Bonnet oświadczył, **iż o ile nastąpi jakiś atak na Gdańsk a Polska stawi opór, zobowiązania zaciągnięte przez Francję nakładają na nią obowiązek natychmiastowego przyjścia z pomocą Polsce.**

—oOo—

# Wielka Brytania utworzyła

## ministerstwo zaopatrzenia

**Londyn, 20. IV. (PAT). Premier Chamberlain oznajmił dziś po południu w Izbie Gmin, że rząd brytyjski postanowił utworzyć ministerstwo zaopatrzenia. Ministerstwo to będzie załatwiało wszystkie sprawy dotyczące zaopatrzenia armii lądowej, zarówno regularnej, jak i terytorialnej, a także odpowiedzialne będzie za nabywanie i utrzymywanie niezbędnych rezerw metalów i innych surowców, które potrzebne są dla wykonywania programu obrony i zbrojeń.**

**Premier zapowiedział również, że w najbliższych dniach zgłoszony zostanie do Izby projekt ustawy, przewidującej pierwszeństwo dla zamówień rządowych. Kontrolę nad tą ustawą będzie miał minister zaopatrzenia.**

**Premier oznajmił, że na stanowisko ministra zaopatrzenia powołany zostanie dotychczasowy minister komunikacji dr Lesie Burgin.**

# Anglia podporządkowuje się Moskwie — mówi Berlin

Berlin, 20. IV. (PAT). W związku z wiadomością o powołaniu w Londynie do życia nowego resortu ministerstwa dozbrojenia, czyni swoje uwagi dzisiejszy „Nachtausgabe“. W artykule tym dowodzi autor, że cała taktyka W. Brytanii polega dziś tylko na ustaleniu linii, czy okrążenie zamknąć przed 28 kwietnia, czy też odczekać mowy kanclerza. Chodzi tu oczywiście, oświadcza pismo, tylk o kwestię taktyki, gdy zasada **okrążenia jest już postanowiona. Polegać ona ma na izolowaniu Niemiec i Włoch. Jedyną możliwością, by Anglia i Francja odeszły od tego zamiaru — twierdzi „Nachtausgabe“ — jest znalezienie u mniejszych mocarstw europejskich dosyć rozsądku, by się temu przeciwstawić, a po stronie mocarstw osi zdecydowana decyzja postawienia żelaznego oporu.**

# Rumunia na rozstajnych drogach

**Berlin, 20. IV. (T).** Pobyt min. Gafencu w Berlinie jest obecnie jednym z najważniejszych wydarzeń politycznych. Wprawdzie dotychczas nic nie wiadomo, jaki obrót wezmą — lub już wzięły rozmowy niemiecko-rumuńskie, niemniej niewątpliwie

celem dyplomacji niemieckiej jest przywiązanie Rumunii do rydwanu osi Berlin — Rzym.

Prasa niemiecka aczkolwiek w sposób powściągliwy, wyraża przekonanie, że Rumunia nie da się omamić bezwartościowymi obiecankami angielskimi, lecz prowadzić nadal będzie politykę służenia interesom obu krajów (tj. Niemcom). Min. Gafencu dwukrotnie konferował z min. Ribbentroppem i był przyjęty przez Hitlera. Wieczorem min. Gafencu uda się w dalszą drogę.

# Okrążanie Jugosławii dobiega końca

**Rzym, 20. IV. (RA) W związku z pobytem w Rzymie delegacji węgierskiej z prem. Teleki na czele, podkreśla się tutaj z wielką satysfakcją, że rozmowy włosko-węgierskie toczą się w najserdeczniejszej atmosferze wzajemnego zrozumienia. Głównym tematem rozmów rzymskich — jak się wydaje — jest sprawa bezpośrednich stosunków węgiersko-rumuńskich. Wysiłki dyplomacji włoskiej zmierzają do pogodzenia Węgier z Rumunią, celem zneutralizowania wpływów mocarstw zachodnich w Rumunii. Sugeruje się więc, że aczkolwiek między Węgrami a Rumunią istnieje wiele problemów otwartych, to jednak zostaną one załatwione na drodze bezpośrednich rokowań dyplomatycznych, przy czym Budapeszt w żadnym wypadku nie zamierza sięgać do pomocy militarnej Niemiec. Nacisk z jakim podkreśla się tutaj pokojowość Budapesztu ma na celu przede wszystkim przyciągnięcie Rumunii do osi Rzym—Berlin, a tym samym osłabienie spoistości zarysowującego się porozumienia bałkańskiego. Rozmowy rzymskie mają także doprowadzić do zawarcia układu węgiersko-jugosłowiańskiego, będącego logicznym następstwem porozumienia włosko-jugosłowiańskiego. W dniu 22 bm. w Wenecji dojdzie do spotkania jugosłowiańskiego min. spraw zagranicznych p. Markovica z min. Ciano. Spotkanie to będzie ostatnim etapem polityki okrążenia Jugosławii.**

## Giełda warszawska

**Warszawa, 20. IV. (Tel.). Dewizy:** Belgia 89.40 Amsterdam 282.75, Kopenhaga 111.30, Londyn 24.91, N. Jork kabel 5.32, Oslo 125.30, Paryż 14.10, Sztokholm 128.30, Zurych 119.

**Akcje:** Bank Polski 116, Cukier 36.25—35.75, Węgiel 36—37.75, Modrzejów 19.50, Norblin 103.50 Starachowice 54, Lilpop 90, Haberbusch 67.50.

**Pożyczki:** 4½ proc. wewnętrzna 61.50, 3 proc. inwestycyjna I em. 82.50, serie 84.50, II em. 81, serie 83, 5 proc. konwersyjna 67, setki 64, drobne 62, 4 proc. dolarowa 39, 4 proc. konsolidacyjna 63 setki i drobne 62.

## Nagłe odwołanie posła niem. z Sofii

**Sofia, 20. IV. (PAT). Poseł niemiecki w Sofii Ruemelin został wezwany telegraficznie przed czterema dniami do Berlina. Dobrze poinformowane koła dyplomatyczne twierdzą, że poseł Ruemelin został odwołany z Sofii i już nie powróci tu. To nagłe odwołanie dyplomaty, który przebywał w Sofii 17 lat i był przez długie lata dziekanem korpusu dyplomatycznego, wywołało liczne komentarze. Ogólnie twierdzą, że pozostaje ono w związku z aktywizacją polityki niemieckiej w Bułgarii.**

—:oOo:—

**Decyzja ta jest widoczna z głosów izby angielskiej, domagającej się wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, jak również z postanowienia powołania ministerstwa dozbrojenia. Gdyby wreszcie Churchil powołany został na stanowisko szefa nowego resortu, byłoby już całkowicie jasne, że Anglia podporządkowała się rozkazom Moskwy i Nowego Jorku.**

## Flota niemiecka w Kłajpedzie

Królewiec, 20. IV. (PAT). Jak donoszą z Kłajpedy, w najbliższych dniach ma zawinąć tam kilka okrętów wojennych niemieckich. Jako pierwszy oczekiwany jest krążownik „Nuernberg“, który przybyć ma do Kłajpedy już 20 bm. Poza tym oczekiwane jest przybycie w dniu 21 bm. flotyli poszukiwaczy min.

## Niemiecki dywizjon morski w Lizbonie

**Lizbona, 20. IV. (PAT). „Diario de Lisboa“ donosi, że w dniach od 6 do 10 czerwca niemiecki dywizjon morski złoży wizytę w Portugalii. Dywizjon składać się będzie z pancernika „Admiral Graf von Spee“, krążownika „Koeln“, 4-ch łodzi podwodnych i różnych statków transportowych.**

## Hiszpania nie demobilizuje

**Madryt, 20. IV. (PAT).** Wbrew informacjom, ogłoszonym za granicą, oficjalnie zaprzeczają tu, jakoby rząd hiszpański zdemobilizował kilka roczników. Sądzą tu, że ani jeden żołnierz nie zostanie zwolniony przed defiladą zwycięstwa w Madrycie.

## Dekoncentracja wojsk węgierskich

Budapeszt, 20. IV. (PAT). Urzędowo komunikują, że dekoncentracja wojsk węgierskich, zgrupowanych na granicy rumuńskiej, rozpoczęta 12 kwietnia, postępuje naprzód.

## 20.000 pilotów cywilnych chce mieć Ameryka

**Waszyngton, 20. IV. (PAT).** Izba Reprezentantów uchwaliła projekt prawa, upoważniający rząd Stanów Zjedn. do utworzenia korpusu pilotów cywilnych w liczbie 20.000, rekrutujących się spośród studentów uniwersytetów amerykańskich.

### STRUGA ZŁOTA PŁYNIE DO AMERYKI.

Nowy Jork, 20. IV. (PAT). Federal Reserve Bank ogłasza, że wczoraj przybyło z Anglii 9.410.000 dolarów złota.

## Polacy w szeregach francuskich

Lille, 20. IV. (PAT). Niedawno zakończył się w departamencie Pas de Calais tegoroczny pobór rekruta. Wśród poborowych, zwłaszcza w całym szeregu miejscowości górniczych, przeważali naturalizowani cudzoziemcy, a wśród nich, najliczniej tutaj mieszkający Polacy. Tak n. p. w miejscowości Douges na 52 poborowych, 38 nie było pochodzenia francuskiego. Należy podkreślić, że na komisjach lekarskich Polacy na ogół prezentowali się pod względem fizycznym doskonale.

## „Wspólnota Interesów“ montuje samochody niemieckie

**Warszawa, 20. IV. (Tel.).** Mija mniej więcej 6 miesięcy od chwili, kiedy ukazały się pierwsze pogłoski, iż Wspólnota Interesów, mimo sprzeciwu opinii, otrzymała koncesje na montaż, po czym przystąpić miała do budowy zakładów montażowych. Swego czasu w prasie notowano, że montownia ma powstać w Radomiu, Kaliszu itd. Później wiadomości te ucichły i zaczęto mówić, że wobec wytworzonej sytuacji międzynarodowej Wspólnota Interesów zrezygnowała z montowania niemieckich wozów. Z tym większym zdziwieniem dowiadujemy się, iż jednak·

**Wspólnota Interesów podpisała tydzień temu ostateczną umowę z niemieckim przemysłem samochodowym**

w przedmiocie montażu samochodów niemieckich. Nie bez racji podkreślają tutaj w sferach fachowych, że byłoby o wiele lepiej dla polskiego przemysłu samochodowego, gdyby zwłaszcza w tych czasach miejsce samochodów niemieckich zajęły angielskie lub francuskie.

## *Mussolini odpowiada Rooseveltowi*

# Włochy nie chcą zasiąść na ławie oskarżonych

Rzym, 20. IV. (RA). Dzisiaj o godzinie 11-ej Mussolini przyjął raport organizatorów światowej wystawy rzymskiej, po czym wygłosił przemówienie, zawierające odpowiedź na manifest prezydenta Roosevelta. Przemówienie swe wygłosił Mussolini w tonie spokojnym, chwilami żartobliwym. Zdaniem tutejszych sfer dyplomatycznych potwierdza ono, iż w chwili obecnej nie zagraża Europie wybuch konfliktu wojennego na Morzu Śródziemnym. Mussolini rozpoczął swe przemówienie zapowiedzią, że Włosi przeprowadzają faktycznie wielką mobilizację, ale słowa te niech nie prowokują ataków histerii zbiorowej poza granicami Italii, gdyż chodzi o mobilizację cywilizacyjnego pokoju, chodzi o zorganizowanie wszystkich sił narodu nad pracami związanymi z wystawą, aby rok 1942 godny był tradycji Wiecznego Miasta. Gdybyśmy mieli — jak imputują nam niektórzy, naprawdę jakieś zamiary agresywne przeciw komukolwiek, nie rozpoczynalibyśmy przecież teraz robót tak ogromnych, ani nie zapraszalibyśmy wielu innych państw do wzięcia udziału w wystawie światowej. Omówiwszy cele i misję cywilizacyjną wystawy Mussolini oświadczył, iż niewytłumaczalne jest sadzanie państw osi Rzym—Berlin na ławie oskarżonych, a conajmniej za absurdalny musi uchodzić projekt 10-letniej gwarancji dla kilkudziesięciu państw, demaskujący kompletną nieznajomość geografii u pewnych indywiduów, które, przebywają zdala od Europy. Następnie Duce zaznaczył, że im więcej członków bierze udział w jakiejś konferencji, tym pewniejsze jest jej całkowite fiasko. Należałoby dzisiaj przytłumić nieco i uspokoić zawodowych zapowiadaczy nieszczęść i katastrof. My w każdym razie — oświadczył Mussolini — nie damy się zastraszyć kampaniami prasowymi ani mesjanistycznymi orędziami, mamy bowiem sumienie czyste i spokojne. Duce przemówienie zakończył zapowiedzią, iż wystawa z roku 1942 upamiętni się w historii świata budowlami równie wiekopomnymi, jak Bazylika św. Piotra lub Colosseum.

**Kino „PROMIEŃ" T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.**

Nowe opracowanie największego arcydzieła ostatnich lat: **Szarża lekkiej brygady** Wytwórnia: Warner Bross. Dramat w/g A. L. Tennysona.

W rolach głównych: **Errol Flynn i Olivia de Havilland.**

## Berlin w dniu urodzin Hitlera

Berlin, 20. IV. (T). Już od wczoraj panował w Berlinie nastrój świąteczny. Z okazji 50-ej rocznicy urodzin kanclerza Hitlera miasto przybrano niezliczonymi flagami ze swastyką. Dzisiaj od rana tłumy ludności wyległy na ulice w oczekiwaniu na wielką rewię wojsk. O godzinie 8 rano orkiestra gwardii przybocznej odegrała przed kancelarią Rzeszy marsze wojskowe, za co Führer ukazawszy się w towarzystwie szefa policji i komendanta gwardii, osobiście podziękował. Następnie zaczęto składać kancl. Hitlerowi życzenia. — Pierwsi przybyli ministrowie i wszyscy współpracownicy kanclerza wraz ze swymi rodzinami, m. in. minister rolnictwa Darre, który zjawił się w otoczeniu delegacji włościańskiej w strojach ludowych, złożył na ręce kanclerza pewną sumę pieniężną, zebraną dla ludności kłajpedzkiej.

W godzinach południowych w obecności korpusu dyplomatycznego, attaches wojskowych państw obcych, członków rządu, generalicji, weteranów, organizacyj kombatanckich i formacyj partyjnych oraz tysięcznych tłumów publiczności kanclerz Hitler przyjął wielką defiladę oddziałów wojskowych wszystkich rodzajów broni. Defiladę otwierały oddziały piechoty, następnie posuwała się kawaleria, artyleria, marynarze, lotnicy. Rewię zamykały oddziały szturmowe, sztafet ochronnych i policji.

## „Sęp" w szeregach polskiej floty

Gdynia, 20. IV. Do portu wojennego w Gdyni przybyła łódź podwodna ORP „Sęp", zbudowana na stoczni holenderskiej. ORP „Sęp" jest siostrzanym okrętem ORP „Orła", który inkorporowany został uroczyście do polskiej marynarki wojennej w lutym br.

## Artyści fińscy na F. O. N.

Helsinki, 20. IV. (PAT). Znany fiński artysta Oscar Furuhjelm i jego siostra, nauczycielka, Viola Furuhjelm, złożyli na ręce posła R. P. w Helsinkach H. Sokolnickiego 2.000.— fmk. celem przekazania na Fundusz Obrony Narodowej.

## Prem. Teleki u Ojca św.

Rzym, 20. IV. (PAT). Premier węgierski Teleky i minister spraw zagranicznych hr. Csaky w towarzystwie posła węgierskiego przy Stolicy Apostolskiej złożyli dziś wizytę Ojcu św. Piusowi XII. Po przyjęciu u Ojca św., które odbyło się w sali biblioteki prywatnej, goście węgierscy złożyli wizytę sekretarzowi stanu, kardynałowi Maglione. Po tych wizytach Teleky i min. Csaky, zwiedzili bazylikę św. Piotra.

## OZN skarży „Polonię"

Warszawa, 20. IV. (Tel.). Kierownik oddziału propagandy OZN. p. Zenczykowski ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, iż rzekomy okólnik szefa sztabu OZN. płk. Wendy jest całkowicie zmyślony i niezgodny z prawdą, oraz, że sprawa umieszczenia go na łamach „Polonii" została skierowana na drogę sądową. (v. str. 7).

## Pożar tkalni francuskiej

Lille, 20. IV. (PAT). Gwałtowny pożar, który wybuchł w wielkiej tkalni w Tourcoing, zniszczył większą jej część, znajdującą się w 4-piętrowym budynku o powierzchni 1800 metrów kwadr. Pożar wybuchł w godzinach rannych, przed rozpoczęciem pracy, co było jedną z przyczyn, że nie było ofiar w ludziach. Straty materialne są jednak b. znaczne i sięgają ok. 4 mil. fr.

## Zwycięstwo wyborcze katolików w Holandii

Amsterdam, 20. IV. (PAT). Wczoraj odbywały się w Holandii wybory do sejmików prowincjonalnych. Sejmiki te mają ważne znaczenie, gdyż członkowie ich wybierają pierwszą izbę parlamentu. W porównaniu z r. 1937 wyniki wyborów nie wykazują większych przesunięć. Partia premiera Colijna, socjalni demokraci, komuniści i narodowi socjaliści ponieśli pewne straty, podczas kiedy liberałowie i katolicy zanotowali wzrost głosów.

### ZNOWU SPRAWA ELEKRYFIKACJI KOLEI KRAKÓW — ZAKOPANE.

Warszawa, 20. IV. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie i towarzystwa górskich kolei elektrycznych w składzie pp.: A. Goetz-Okocimski, L. Skarżeński, inż. Mianowski oraz red. Faecher. Delegacja przedstawiła panu prezydentowi memoriał w sprawie elektryfikacji kolei Kraków—Zakopane.

## Polska piątą z rzędu światową potęgą militarną

**Londyn, 20. IV. (PAT). Znany autor książki „Na rowerze przez Polskę" Bernard Newman, ogłasza dziś na łamach „Daily Telepraph'u" artykuł o Polsce, jako piątej z kolei światowej potędze wojskowej. Newman podkreśla, że największą siłą wojskową Polski jest znaczny zapas sił ludzkich, zwłaszcza młodzieży. Zdaniem Newmana, Polska mająca 35 miln. ludzi, może zmobilizować armię większą aniżeli Francja mająca 41 mil. ludzi. 50 proc. ludności Polski jest poniżej 25 lat, 66 proc. zaś — poniżej 30 lat. Newman twierdzi, że nawet Niemcy nie mogą wystawić obecnie wojska młodego dużo więcej niż Polska. Powołuje on się na to, że w okresie 1920—1925 przeciętna liczba chłopców urodzonych w Polsce była 515 tys. rocznie, w Niemczech zaś tylko, 675 tys. W ciągu ostatnich 10 lat przeciętna liczba chłopców urodzonych w Polsce rocznie wynosiła 511 tys, a w Niemczech 595 tys. Polska armia jest więc, dochodzi do konkluzji Newman, czynnikiem o wielkiej doniosłości. Autor podnosi zdolność bojową Armii Polskiej i opisuje wysiłek rządu polskiego w ciągu ostatnich kilku lat stworzenia przemysłu wojennego i podstaw działania skutecznej armii.**

## Polska straż ogniowa ugasiła pożar w Rumunii

Zaleszczyki, 20. IV. (PAT). Po drugiej stronie Dniestru, naprzeciw Zaleszczyk, w gminie Luka koło cukrowni na terytorium rumuńskim wybuchł pożar. Władze rumuńskie telefonicznie wezwały na pomoc polską ochotniczą straż pożarną z Zaleszczyk, która w składzie 16 ludzi wraz z całym sprzętem przeprawiła się łodziami do Rumunii i przez cztery godziny walczyła z szalejącym wskutek silnego wiatru żywiołem. Spłonęły 4 domy mieszkalne i 8 budynków gospodarczych. Szkody w przeliczeniu na walutę polską wynoszą 20.000 złotych. Pożar zagrażał jednak poważnie sąsiednim zabudowaniom.

Strażacy polscy po ugaszeniu pożaru byli przedmiotem żywiołowej owacji ze strony ludności rumuńskiej.

## P. Gierat u Ks. Prym. Hlonda

**Warszawa, 20. IV. (Tel. wł.). Z Poznania donoszą, że J. E. ks. Kardynał Prymas Hlond przyjął na dłuższej audiencji prezesa Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew", inż. Stanisława Gierata. Tematem posłuchania były podobno sprawy dotyczące wychowania młodzieży wiejskiej. W pewnych kołach twierdzą, że audiencja ta odbyła się w związku z konferencją księży biskupów, która zbierze się w Warszawie.**

## Straszliwy pożar pociągu

**Paryż, 20. IV. (PAT). W pociągu motorowym, kursującym na linii Lille—Amiens, wybuchł we czwartek rano pożar.** Ogień powstał w przejściu między trzecim i czwartym wagonem i przerzucił się na pokrycia ostatniego wozu. Pociąg zatrzymano, lecz z powodu zablokowania wyjść przez ogarniętych paniką pasażerów, długo nie można było otworzyć drzwi.

Wskutek uduszenia zmarły trzy osoby, a 20 z oznakami zatrucia dymem i oparzeniami musiano odwieźć do szpitala. Po stłumieniu pożaru pociąg udał się w dalszą drogę do Amien.

## Kanał Panamski ulegnie rozszerzeniu

Waszyngton, 19. IV. (PAT). Komisja marynarki handlowej izby reprezentantów uchwaliła ustawę, przewidującą otwarcie kredytów w wysokości 171 milionów dolarów na rozszerzenie Kanału Panamskiego. Kredyt początkowy na rok, rozpoczynający się 1 lipca 1939 r., został ustalony na 15 milionów dolarów.

## Honduras po stronie Roosevelta

Waszyngton, 20. IV. (PAT). Poseł Stanów Zjednoczonych w Honduras zawiadomił rząd, że Honduras zgłosił akces do apelu prezydenta Roosevelta. Honduras jest ostatnią republiką amerykańską, która przyłączyła się do apelu.

### 283 OSOBY POD KLUCZEM.

Nowy Jork, 20. IV. (PAT). W związku z likwidowaniem największej dotychczas bandy fałszerzy pieniędzy, która puściła w obieg 200.000 fałszywych dolarów, aresztowano 283 osoby.

——oOo——

## Lord Halifax wyjaśnia stanowisko Anglii

# Polityka brytyjska próbą polityki trwałej

**Londyn, 20. IV. (PAT).** Izba Lordów odbyła dziś obszerną debatę na temat sytuacji międzynarodowej. Po przemówieniach szeregu mówców, zabrał głos lord Halifax, udzielając wyjaśnień na rozmaite sprawy wysunięte przez przedmówców i formułując następnie stanowisko W. Brytanii w związku z wytworzoną sytuacją międzynarodową.

Odpowiadając na pytanie, czy zawierane obecnie przez W. Brytanię porozumienia międzynarodowe, zostaną zarejestrowane w Lidze Narodów, lord Halifax oświadczył, że niewątpliwie to w zasadzie nastąpi, bowiem rząd brytyjski gotów jest do całkowitego wypełnienia zobowiązań wypływających z artykułu 18 paktu Ligi. Co się tyczy pogłosek o ruchach wojsk w Hiszpanii, lord Halifax zwrócił uwagę na

FAKT ODBYWAJĄCEJ SIĘ OBECNIE DEMOBILIZACJI ARMII HISZPAŃSKIEJ,

wskutek czego ruchy wojsk są w znacznym stopniu uzasadnione wymaganiami demobilizacyjnymi.

Lord Halifax przeszedł następnie do pogłosek związanych z obecnością wojsk włoskich w Hiszpanii, jak np., że zagrażają one Gibraltarowi itd. „Przeprowadziłem — oświadczył lord Halifax — bardzo dokładne badania z rozmaitych źródeł co do tych wszystkich pogłosek i stale obserwujemy bacznie wszystkie nadchodzące informacje. Jak dotąd, jednak informacje nasze nie wskazują na to, aby pogłoskom tym należało dawać zbyt wiele wiary. Rząd hiszpański ma przed sobą olbrzymie zadanie wewnętrznej odbudowy i w wykonywaniu tego zadania liczyć może na zrozumienie i sympatie społeczeństwa brytyjskiego".

Przechodząc następnie do zasadniczych głównych wytycznych brytyjskiej polityki zagranicznej, lord Halifax oświadczył, że można je streścić w kilku słowach.

Są nimi: utrzymanie prawdziwego pokoju dla świata i ochrony osób, mienia i prawnie uzasadnionych interesów obywateli brytyjskich za granicą.

Na argument, że obecna sytuacja nie powstałaby, gdyby Liga Narodów utrzymana została w swej pełnej mocy, lord Halifax oświadczył:

### „Niestety okazało się rzeczą niemożliwą utrzymanie Ligi w jej pełnej mocy i energii

i nie jest to winą rządu angielskiego, gdy trzy mocarstwa świata wystąpiły z Ligi i wyrzekły się zasad kooperacji, od których Liga była zależna. Rząd brytyjski usiłował doprowadzić do ogólnego rozwiązania pretensji międzynarodowych we wrześniu ub. roku i uzyskać drogą negocjacji załatwienie jednego z najbardziej ważnych zagadnień europejskich. Jedna z trudności polega na tym, że gdy rząd brytyjski proponuje negocjacje, to oskarża się go o słabość, a natomiast, gdy wykazuje intencje bronienia swych własnych interesów i zasad, to oskarża się go o agresywne zamiary. Mimo tych trudności, rząd J. K. Mości gotów był na tej drodze kroczyć dalej, lecz po niemieckiej akcji wojskowej przeciw Czecho-Słowacji, stało się jasne, że postawa wzajemności dla tego rodzaju nie wydaje się w chwili obecnej istnieć. Jest rzeczą po prostu fantastyczną przypuszczać, że konsultacje jakie prowadzimy i gwarancje, jakich udzieliliśmy, posiadają z naszej strony jakiekolwiek agresywne zamiary.

GŁOŚNE WOŁANIE NA TEMAT RZEKOMEGO OKRĄŻENIA,

którego celem byłoby zduszenie uprawnionych aspiracyj innych narodów lub zainicjowanie prewencyjnej wojny, wysunięte zostało dla zrozumiałych powodów. Z pełnym autorytetem rządu J. K. Mości gotów jestem udzielić obecnie i zawsze najbardziej uroczystych zobowiązań, że tego rodzaju myśl nigdy nie znajdzie miejsca w polityce brytyjskiej.

W sprawie Rosji, lord Halifax oświadczył: „Nie mam wrażenia, aby w chwili obecnej mógł powiedzieć więcej, jak tylko to, że prowadzimy rokowania i że mam nadzieję, że wzajemne zrozumienie odrębnych punktów widzenia, z których musimy zdawać sobie sprawę, umożliwi w sprawach, którym rokowania te są poświęcone, poczynienie tego postępu, którego wszyscy pragniemy". — „Wszyscy też pragniemy, aby utworzony został

KOMPLETNY SYSTEM PRZECIW AGRESJI,

ułatwiający pokojowe zmiany, nie wykluczające nikogo, kto zechce się do nas przyłączyć. Musimy naprzód zająć się przy użyciu wszelkiej siły, na jaką nas stać, najbliższym i niezwłocznym konkretnym zagadnieniem, jakie przed nami stoi".

Co do obaw, że polityka rządu brytyjskiego podzielić może świat na dwa obozy, lord Halifax podkreślił z naciskiem: „Czy jest to naprawdę uczciwe przedstawienie faktów? Czy świat nie jest już nie z naszej winy w ten sposób podzielony?".

Lord Halifax oświadczył, że spodziewa się, że polityka brytyjska poczytana będzie jako

PRÓBA POLITYKI TRWAŁEJ.

Co się tyczy surowców, to żaden kraj nie miał trudności w uzyskiwaniu ich w imperium brytyjskim, z wyjątkiem tych wypadków, gdy kraje te całkowicie zaopatrywały się dla przemysłu wojennego. Lord Halifax podkreślił, że rząd brytyjski gotów jest pod tym względem udzielić jak najdalej idących koncesji.

### Niektóre państwa wolą niestety inne metody

niż swobodną wymianę zdań i wobec tego nie mamy innego wyboru, jak w dalszym ciągu powiększać nasze siły orężne i przygotowywać się, aby w razie potrzeby wypełnić nasze zobowiązania.

Kończąc powołaniem się na orędzie prezydenta Roosevelta, lord Halifax oświadczył: „Gdyby kiedykolwiek świat stanął w obliczu wojny, jeśli chodzi o naród brytyjski, dojdzie do niej jedynie dlatego, że świadom będzie, że nie istnieje już żadna inna droga obrony spraw i wartości, które dla Brytyjczyków są bardziej ważne niż ich własne życie".

## Wiadomości z kraju

### We Lwowie trzy polskie listy wyborcze

Przygotowania do wyborów we Lwowie są w pełnym toku. Do walki wyborczej stają trzy listy polskie: 1) Chrześcijańsko-Narodowy Komitet Obrony Interesów Lwowa, którego przewodniczącym jest dr St. Ostrowski, 2) Stronnictwa Narodowego, 3) lista P. P. S. i Klubu Demokratycznego; oprócz tego wystawiają po jednej liście Żydzi i Ukraińcy. Lwów cały podzielono na 20 okręgów wyborczych. W 18 wystawia listy Chrześcijańsko-Narodowy Komitet, socjaliści w 17 okręgach, Stronnictwo Narodowe w 18, Ukraińcy w 9 i żydzi w 6. Dla akcji na rzecz wspólnej listy polskiej prowadzone były rozmowy z przedstawicielami Str. Narodowego, PPS i innymi ugrupowaniami politycznymi i społeczno-gospodarczymi Lwowa, które jednak do wspólnej akcji wyborczej nie doprowadziły.

### Przed wyborami do Rady Miejskiej w Lublinie

Na dzień 21 b. m. wyznaczone zostały wybory do Rady Miejskiej w Lublinie. Początkowo zanosiło się na to, że będzie 7 list. Ostatecznie drogą różnych układów ustalono trzy listy: kompromisową pod nazwą:„ Narodowo-Chrześć. Zjednoczenie Gospodarcze", — lista Stron. Narodowego i P. P. S. Żydzi wystawiają cztery listy: Agudy, Syjonistów, Rewizjonistów i Bundu.

### Wykłady o rasizmie w uniw. lubelskim

KAP: Wzorem lat ubiegłych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbędzie się V cykl wykładów dla duchowieństwa tym razem n. t. rasizmu. Wykłady, wyznaczone na dnie 3 i 5 lipca b. r. wygłoszą: Ks. Biskup Wł. Goral, księża profesorowie Goliński, Kałwa, Kruszyński, Pastuszka, Rosiński, Szydelski, Stopniak i Wilczyński oraz pp. profesorzy I. Czuma i L. Halban. Po wykładach odbędą się rekolekcje dla duchowieństwa. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Lublin, Uniwersytet. Wykłady dla duchowieństwa. Cena karty uczestnictwa 5 zł. Koszty utrzymania i mieszkania 5 zł. dziennie.

### Wincenty Witos w Rabce

Od kilku dni przebywa w Rabce na wypoczynku p. Wincenty Witos. We środę działacze Stronnictwa Ludowego w osobach prezesa Stronnictwa Pow. W. Krzeptowskiego, adw. dra Rataja z Zakopanego, oraz członków Stronnictwa dra Sypera, prof. Biernackiego i p. Szewczyka z N. Targu, oraz p. Gila z Chabówki odwiedzili w Rabce b. premiera. Z Rabki W. Witos ma zamiar wyjechać na dłuższy wypoczynek do Zakopanego.

### Konferencja Instytucyj Oszczędn. w Katowicach

W dniu 17 b. m. odbyła się pod przewodnictwem prezesa dra H. Grubera w Katowicach, w lokalu Związku Komunalnych Kas Oszczędności V-ta z kolei konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucji Oszczędnościowych. W konferencji, której głównym tematem były zagadnienia polityki lokacyjnej publicznych instytucji oszczędnościowych, wzięli udział przedstawiciele PKO i Komunalnych Kas Oszczędności, z min. Dolanowskim oraz prezydentem dr. Kocurem na czele.

### Walny Zjazd Związku Hallerczyków w Bydgoszczy

W dniu 21 kwietnia b. r. przypada 20-ta rocznica przyjazdu 100-tysięcznej Armii Błękitnej z Francji do Polski. Z okazji tej Chorągiew Pomorska Związku Hallerczyków zorganizowała wielkie uroczystości, które odbędą się w Bydgoszczy w dniach 20 i 21 maja b. r. Na uroczystości te zaprasza Chorągiew przedstawicieli misji wojskowych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych Ameryki i innych aliantów z czasu wielkiej wojny, przedstawicieli władz i wojska, bratnie organizacje kombatanckie i inne pokrewne. Zjadą się na uroczystości do Bydgoszczy Chorągwie i Placówki b. Błękitnej Armii z całej Polski. Komitet Zjazdowy Chorągwi Pomorskiej jest już w pełnym tempie przygotowań i jak słychać, Zjazd i uroczystości 20-lecia zapowiadają się imponująco.

### Wilki pod Łodzią

Na terenie gminy Wiskitno, odległej 4 km od Łodzi, pojawiło się kilka wilków. Wilki rozszarpały kilka psów miejscowych gospodarzy. Jeden z gospodarzy w obronie psa przebił widłami atakującego wilka. Policja prowadzi dochodzenia celem stwierdzenia, skąd pochodzą wilki, które nigdy w okolicach Łodzi nie zjawiały się. Wysłany przez władze administracyjne lekarz weterynarii do wsi Wiskitno, gdzie zabito jednego z wilków, po dokonaniu sekcji ustalił, że jest to wyjątkowo wielki okaz zdziczałego psa-wilczura, który wraz z samicą zagryzał masowo okoliczne psy wieśniaków. Drugiego zdziczałego psa nie udało się dotychczas unieszkodliwić.

### W sprawie uczęszczania młodzieży szkolnej do kinoteatrów

**Warszawa, 19. IV. (PAT).** Do wiadomości kuratorium doszły fakty częstego przekraczania przez młodzież szkolną obowiązujących przepisów, regulujących sprawę uczęszczania młodzieży szkolnej do teatrów i kinoteatrów. Ponad to zdarzają się wypadki przedstawiania przez młodzież szkolną w kasach kinoteatrów legitymacyj ze zmienioną samowolnie datą urodzenia.

W związku z powyższym kuratorium zwraca uwagę rodziców, uczniów i uczennic, że nadużycia te będą b. surowo karane przez władze szkolne, a stosowane rygory mogą być posunięte aż do usunięcia winnych ze szkoły.

K. DOBRZYŃSKI.

# Przysięga

W „Warsz. Dzienniku Narodowym“ pojawił się następujący aktualny wiersz młodego poety, K. Dobrzyńskiego. Uw. Red. „Gł. Nar.“.

Na krzyż, na sztandar Twój,
na Twoje święte rany,
przysięgę straszną dziś
składamy Ci, o Panie!

Gdy rozszaleje bój,
gdy zagrzmi huraganem,
gdy wróg pożogę krwi
u naszych wznieci granic —

— staniemy twarzą w twarz,
piersią o pierś, stalowi,
sprężeni w skoku lwim
i groźni furią ramion!

My, Słowian przednia straż —
piorun na pierś wrogowi —
na gardło ostry sztych —
miażdżący górski kamień!

Gdy damy jeden wiór
z drzew polskich na granicach,
choć jeden polski łan,
choć jeden skrawek nieba —

— niech nas wydusi mór,
zabiją błyskawice!
Niech matek naszych krtań
zadławią kęsy chleba!

Niech Twoja Boska moc
wymaże nas z pamięci!
Niech syny nasze twarz
chowają wśród kurhanów —

— Niech błądzą w czarną noc
po wieków wiek przeklęci!...

— — — — — — — — — —

O Jezu, Panie nasz,
na krew Twą i na rany.

## Z szerokiego świata

### Ks. Metropolita Sapieha u Ojca Św.

**Citta del Vaticano, 20. IV. (PAT). Papież przyjął we środę na prywatnej audiencji arcybiskupa krakowskiego ks. Sapiehę.**

—x—

**PLAC ADOLFA HITLERA W STOLICY SŁOWACJI. Komisarz rządowy Bratysławy zarządził przemianowanie placu imienia Tomasza Massaryka, zmarłego prezydenta Czecho-Słowacji, na plac Adolfa Hitlera, oraz polecił wywieszenie w dniu imienin kanclerza Hitlera flag o barwach Trzeciej Rzeszy.**

## Nowiny katolickie

### CZY KRÓLOWA GERALDYNA POZOSTAŁA KATOLICZKĄ?

KAP: **W związku z ostatnimi wypadkami w Albanii rozeszła się pogłoska, jakoby królowa Geraldyna, z domu hrabianka Apponyi, wstępując w związki małżeńskie z królem Zogu, wyrzekła się swej wiary katolickiej.** Dziennik katolicki „Der Elsässer“, wychodzący w Strasburgu, zamieszcza na marginesie powyższego oświadczenie wuja ekskrólowej albańskiej, de Ronay, który pisze:

**„Muszę stwierdzić, że moja siostrzenica zawarła z królem Zogu małżeństwo katolickie za specjalną dyspensą papieską po tym, jak zostały wypełnione warunki, wymagane w podobnych wypadkach przez Kościół. Królowa Geraldyna jest wyznania rzymsko-katolickiego. Posiada ona w zamku królewskim w Tiranie własną kaplicę, w której odprawiane były nabożeństwa“.**

### KAPŁANI B. KOMBATANCI DOMAGAJĄ SIĘ ZNIESIENIA PRAW WYJĄTKOWYCH.

KAP: **Związek kapłanów byłych kombatantów we Francji, zamieszcza na łamach swego organu pismo do premiera Daladier następującej treści:**

**„Panie Premierze. Jest pan byłym żołnierzem frontowym, niechże pan posłucha głosu byłych żołnierzy, którzy oświadczają: Dzielnym towarzyszom odmawiać równych praw ze względu na ich przekonania religijne i równocześnie obciążać ich takimi samymi obowiązkami — to nie jest zgodne z ideałem sprawiedliwości. Ze względu na ich przekonania religijne, byłym żołnierzom frontowym, zmobilizowanym w roku 1914 i w roku 1938, którzy być może jutro będą zmobilizowani na nowo, kazać żyć w warunkach wyjątkowych i podlegać ustawom krzywdzącym — to nie odpowiada zasadom wolności. Ma pan, panie Premierze, pełnomocnictwa do stworzenia znów prawdziwie potężnej i silnej Francji. Jak pan sam stwierdził, siła państwa nie polega tylko na jego uzbrojeniu militarnym, ale także wypływa z jedności serca i woli. Niech pan wprowadzi na nowo jedność dusz, niech pan zniesie prawa, dzielące jednych Francuzów od drugich.** Niech wszyscy synowie tej samej ojczyzny mają te same prawa, skoro wypełniają te same obowiązki. Dobro kraju tego wymaga“.

# Lwów w łaskach Fortuny

W ciągnieniu trzeciej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej szczególnymi względami kapryśnej bogini Fortuny cieszył się Lwów. W tamtejszych kolekturach bowiem zostały nabyte losy, na które padły największe wygrane z pośród 6.800 przewidzianych w planie.

Wygrana główna — 150.000 zł padła na nr 105.882, a podzielili się nią przeważnie mieszkańcy Lwowa. Własnością Lwowian był także nr 958, który wygrał 75.000 złotych. Ponadto przypadł Lwowianom w udziale cały szereg pomniejszych wygranych, tak, że ogółem Lwów stał się bogatszy o przeszło 300.000 złotych.

W dniu 6 maja rozpocznie się ciągnienie klasy czwartej. Wylosowanych będzie ogółem 55.400 wygranych na sumę 21.197.250 zł. W ostatnim dniu ciągnienia, t. j. 26 maja, wyciągnięta będzie z koła główna wygrana — milion złotych, a ponadto plan przewiduje jeszcze między innymi: trzy wygrane po 100.000 zł., sześć po 75.000 zł., dziesięć — po 50.000 zł., piętnaście po 25.000 zł. itd.

Przy sposobności przypominamy o konieczności wczesnego odnawiania losów do następnej klasy, gdyż w ten tylko sposób uniknąć można zbędnych komplikacyj, na które narażają się spóźnieni nabywcy.

# Pożar na statku „Paris“
## dziełem zamachowców

**Le Havre, 20. IV. (PAT).** W ciągu pierwszej fazy śledztwa ustalono dwa niezbite fakty, będące podstawą do dalszego postępowania:

**1) pożar wybuchł** w piekarni i sąsiadującej z nią **cukierni;**

**2) straż ogniową** zaalarmowano o g. 22.25. **Według niesprawdzonych dotychczas pogłosek, policja odkryć miała bombę** również na statku **„La Normandie“.**

**Śledztwo** natrafia na duże trudności. Po przesłuchaniu **szeregu osób z załogi, eksperci ministerium marynarki handlowej skłaniają się w kierunku przypuszczenia, że pożar nie był dziełem przypadku.**

Katastrofa okrętu „Paryż“, który był jednym z najpiękniejszych i największych jednostek francuskiej pasażerskiej floty transatlantyckiej, wywołała zarówno w Havrze, jak i w **Paryżu** ogromne **wrażenie.** W całym Havrze **utrzymują** się w dalszym ciągu **sensacyjne pogłoski, przypisujące pożar okrętu zbrodniczemu zamachowi.**

Poza stratami materialnymi, które **będą** tylko w pewnej mierze pokryte przez asekurację, przy czym angielskie towarzystwa asekuracyjne zaangażowane są w tym ubezpieczeniu na 400 tys. funtów, **katastrofa „Paryża“ pociągnęła za sobą tylko dwie śmiertelne ofiary,** mianowicie kierownika służby bezpieczeństwa na okręcie i jednego ze strażaków, którzy w ciemności **po zagaśnięciu światła elektrycznego na okręcie wpadli do otwartej luki okrętowej i zabili się, spadając z dwupiętrowej wysokości na dno.**

## Jędrzejów

**WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.** W niedzielę, **16 b. m. odbyły się** w Jędrzejowie wybory do rady **miejskiej. Choć** miasto liczy niecałe 15 tysięcy mieszkańców, wystawiono aż 5 list wyborczych, mianowicie: Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze, Narodowcy, Socjaliści, Ludowcy i żydzi. Chrześcijańskie Zjednoczenie zyskało 14 mandatów, Narodowcy 3, P. P. S. 2, Ludowcy 1, żydzi 4. Do Rady Miejskiej wybrano tu dwóch księży, mianowicie ks. kanonika T. Jabłońskiego i ks. prałata St. Marchewkę. **K. B.**

## Limanowa

**ZMIANA W SĄDOWNICTWIE.** W dniu 14 b. m. grono urzędników sądowych pożegnało przeniesionego do Zakopanego kierownika Sądu dra Aleks. Ostrowskiego, do którego przemówił D. Łoziński, sędzia grodzki imieniem urzędników sądowych, wyrażając żal, że odchodzi człowiek o charakterze prawowitym.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU KASY STEFCZYKA.** W dniu 16 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu i Rady nadzorczej Kasy Stefczyka, w czasie którego przewodniczący rady nadzorczej Leopold Winter, wyraził radość z powodu zjednoczenia wszystkich warstw w tak ważnej chwili, dla obrony naszej Ojczyzny. Obecni uczcili moment ten przez powstanie.

**WALNE ZEBRANIE „PRZYJAŹNI“.** 16-go b. m. odbyło się Walne Zebranie w Stowarzyszeniu Kat. „Przyjaźń“, w czasie którego została wybrana Komisja Matka, dla ustalenia kandydatów na prezesa, zastępcy i członków Wydziału. Prezesem wybrano Józefa Wojsa, zastępcą inż. Zielińskiego i St. Olszewskiego. Nie zaproszono natomiast — nie wiadomo dlaczego — na Walne Zebranie kuratora tegoż Stowarzyszenia ks. Bronisława Kalisza.

## Przemyśl

**KURIA BISKUPIA OBRZ. ŁAC. NA P. O. P.** Duchowieństwo diecezji przemyskiej subskrybowało na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej 40.000 zł, ks. Biskup dr Fr Barda 15.000 zł, ks. Biskup dr Tomaka 900 zł, Kapituła Katedralna 5.000 zł, razem 60.900 złotych.

**NA FRONCIE WYBORCZYM.** Przewodniczącym Głównej Komisji wyborczej w Przemyślu zamianowany został s. s. o. Czerny, zastępcą naczelnik s. gr. p. Ryczak. Miasto podzielone zostało na 10 okręgów i 27 obwodów. Powołany do życia Polski Komitet Wyb. Zjedn. Org. Społ. i Gosp. wybrał przewodniczącym kupca p. Cieślińskiego. Do Komitetu wykonawczego weszli p. p. dr Dobrzański, Mar. inż. Bystrzycki Wohanka i Kowalski. „Ozonowy“ ten twór rozpadnie się atoli na dwie części, albowiem usunięty z prezesury O. Z. N. em. insp. szkolny p. Fischer, inż. Osiński i prezes cechów rzemieślniczych p. Górniak stworzyli Komitet Mieszczański i zwołują na 23 b. m. wiec protestacyjny przeciw powyższemu Komitetowi O. Z. N. jako uzurpującemu sobie bezpodstawnie prawo reprezentowania mieszczaństwa. Wobec tego powstaną 3 listy polskie a to: dwie jak wyżej i Stron. Nar., co zagraża poważnie polskiemu stanowi posiadania.

**Z TOW. PRAWNICZEGO W PRZEMYŚLU.** W piątek, dnia 21 b. m. o godz. 18-tej w sali Sądu Okr. wygłosi referat adw. dr E. Morgenstern n. t. „Darowizna wedle kodeksu zobowiązań“. Po referacie dyskusja. **AK.**

## Z dnia

### Korfanty o Polsce i Niemczech

W paryskim „Ordre“ pojawił się wywiad z Wojciechem Korfantym na temat pogotowia narodu polskiego. Zacytujmy kilka zdań wodza ludu śląskiego:

**„Obowiązkiem — mówił — każdego patrioty polskiego jest oddać się w obecnej przełomowej chwili do dyspozycji narodowi. Jeżeli wybuchnie wojna, nie będzie w Polsce rozbieżności zdań w żadnej sprawie; naród cały jak jeden mąż zjednoczy się i walczyć będzie w obronie ziemi przodków swoich“.**

**„Nikt nie jest w stanie zachwiać wielowiekową przyjaźnią i tradycyjnymi uczuciami ludu polskiego do Francji. Z uczuciami tymi musi się liczyć w Polsce każdy rząd“.**

„Naród polski wykazuje obecnie, jak podczas każdego wielkiego kryzysu wielki hart ducha, żelazny spokój, wyjątkową wytrzymałość nerwów, pełne zaufanie do nieprzezwyciężonej siły armii polskiej i lojalności swych aliansów. Polski lud oczekuje rozwoju wydarzeń w całkowitym spokoju ducha i zimną krwią. Grubo, grubo mylą się ci, którzy sądzą, że zdołają łatwo uporać się z oporem narodu polskiego. Jestem zresztą przekonany, że najlepiej wiedzą o tym sami Niemcy“.

—ooo—

*Kto zwycięży?*

# Wojenne przygotowanie Włoch i Niemiec

Z każdym niemal dniem coraz bardziej widocznym się staje, że świat współczesny rozszczepia się na dwie „osi“: oś Rzym—Berlin—Tokio i oś Paryż—Londyn—Waszyngton. Dotychczas prym w świecie trzyma oś: Paryż—Londyn—Waszyngton. Ten stan rzeczy chce zmienić oś Rzym—Berlin—Tokio, by zająć miejsce państw, które uważa za swych przeciwników, z którymi ma stare porachunki, szczególnie, jeśli chodzi o Niemcy. Zderzenie tych „osi“ wydaje się nieuchronne. Świadczy o tym obecne napięcie stosunków, które wzrasta niemal z godziny na godzinę. W tych warunkach warto się zastanowić, jakie są szanse zwycięstwa wymienionych wyżej bloków.

STOSUNEK LICZEBNY.

Stosunek liczebny przeciwników — oto pierwsze zagadnienie, które się nasuwa przy rozpatrywaniu szans zwycięstwa. Z góry trzeba powiedzieć, że jest on bardzo niekorzystny dla osi Rzym—Berlin—Tokio. Szczególnie, gdy się zważy, jakimi siłami poszczególne bloki mogą w tej chwili rozporządzać. Otóż trzeba przede wszystkim stwierdzić, że z bloku Rzym—Berlin—Tokio odpada w tej chwili Japonia. Jest ona zajęta wojną z Chinami i na długie lata, nawet gdyby się jej udało Chiny opanować, nie może odegrać większej roli wojennej wobec Stanów Zjednoczonych czy W. Brytanii. Tak więc zasadniczo Włochy i Niemcy w razie konfliktu wojennego mogą wyłącznie liczyć na własne siły.

Wiele się jeszcze mówi o ewentualnej pomocy ze strony Hiszpanii. Pomoc ta, naszym zdaniem, jest bardzo wątpliwa. Nawet, gdyby Hiszpania miała jakieś zobowiązania wobec osi Rzym—Berlin, to po tak strasznym zniszczeniu, jakie spowodowała wojna domowa, jest mało prawdopodobne, aby mogła zaważyć na losach nowej akcji wojennej. Pozostają Węgry, które raczej będą się starały zachować neutralność, a najwyżej mogą podtrzymywać stosunki gospodarcze z „osią“, podobnie jak Jugosławia i Bułgaria, o ile sytuacja strategiczna na to im pozwoli...

Nie potrzebujemy wyliczać państw, które staną pod bronią przeciwko osi Rzym—Berlin. Wynika to jasno już z obecnego układu sił... Zespół tych państw będzie dość liczny, chociaż już sam blok Paryż—Londyn—Waszyngton, posiada zdecydowaną przewagę nad osią Rzym—Berlin.

Trzeba tu nadmienić, że nastroje w olbrzymiej większości państw świata są bardzo nieprzychylne dla Włoch i Niemiec, ponieważ ostatnie posunięcia tych państw dowodzą, że nawet przyjaciele nie mogą liczyć na ich lojalność. Dowodem tego są nastroje w świecie arabskim. Od kilku lat Włochy rozpoczęły szeroką akcję w świecie islamskim, skierowaną przeciwko W. Brytanii. Akcja ta spotkała się z pewną sympatią wśród muzułmanów, a Anglikom napsuła wiele krwi (powstanie arabskie w Palestynie). Tymczasem zaborem Albanii Mussolini występujący w roli protektora islamu, przekreślił całą swoją dotychczasową akcję. Islam jest wzburzony; jest przekonany, że faktyczne niebezpieczeństwo dla ludów mahometańskich grozi ze strony Włoch. Jednocześnie konstatuje się wybitny wzrost sympatii dla W. Brytanii.

SIŁY GOSPODARCZE.

Znaczenia sił gospodarczych w czasie wojny nie trzeba podkreślać. W dużej mierze moment gospodarczy zadecydował o klęsce Niemiec w wielkiej wojnie. Przewaga państw Ententy na tym odcinku jest obecnie jeszcze wyraźniejsza. Państwa te na wypadek wojny posiadają pełne zaopatrzenie żywnościowe i surowcowe. Nie odczują przeto braków, chyba, gdyby brakło ludzi do eksploatacji, co im nie grozi. Wiadomo, że W. Brytania i Stany Zjednoczone należą do nielicznych państw w świecie o pełnej samowystarczalności surowcowej. Wprost przeciwnie. Sytuacja Włoch i Niemiec jest już w tej chwili bardzo ciężka, jeśli chodzi o zaopatrzenie w żywność i surowce, a stanie się katastrofalna na wypadek wojny.

Są dwie możliwości zabezpieczenia się na wypadek wojny przed brakiem żywności i surowców: stworzenie zapasów i zabezpieczenie źródeł zakupów. W tym też kierunku idzie w tej chwili cała akcja i Niemiec i Włoch. Są wiadomości, że Niemcy mobilizują zapasy na wielką skalę. W tym celu buduje się specjalne składy i magazyny, w których gromadzi się zapasy wojenne. Wiadomo jednak, że, jeśli chodzi o środki żywności w szczególności, to nie da się ich przechowywać przez dłuższy okres czasu. Poza tym na surowce trwałe Niemcy nie posiadają tyle środków finansowych, by mogły ich nagromadzić pod dostatkiem. Stosowanie środków zastępczych też nie rozwiązuje zagadnienia.

Nie lepiej przedstawia się sprawa zabezpieczenia źródeł surowcowych. Wprawdzie jest bardzo prawdopodobne, że w razie konfliktu wojennego niektóre państwa południowo-wschodnie nie zerwą stosunków handlowych z Niemcami i Włochami, ale za to każą sobie płacić dewizami lub kruszcem, a tymi państwa osi rozporządzają w rozmiarach bardzo skromnych, przy czym Włochy są szczególnie wyczerpane, a to na skutek kosztów poniesionych w wojnie abisyńskiej i hiszpańskiej.

UZBROJENIE.

Jeszcze przed trzema, a nawet dwoma laty, Niemcy i Włochy straszyły swoim uzbrojeniem Francję i W. Brytanię. Gdy państwa te bowiem marzyły o rozbrojeniu, Niemcy i Włochy zbroiły się od stóp do głów. Dziś czasy te należą do przeszłości. Ostatnie dwa lata wystarczyły, ażeby W. Brytania, Stany Zjednoczone i Francja, szczególnie w zakresie floty morskiej i powietrznej oraz obrony przeciwlotniczej, wysunęły się na czołowe miejsce. Wobec olbrzymich środków surowcowych i finansowych, jakimi te państwa rozporządzają, nie można już dziś mówić o tym, aby Niemcy, a tym bardziej Włochy, mogły im dorównać. Trzeba pamiętać przy tym, że państwa „koalicji“ posiadają broń najnowocześniejszą, gdy Niemcy i Włochy w wielu wypadkach przestarzałą.

PESYMIZM.

Coraz częściej czytamy korespondencje o pesymistycznych nastrojach szerokich rzesz społeczeństwa niemieckiego czy włoskiego, co do wyniku ewentualnej wojny. Bo w świetle tych nawet ogólnych wywodów jest jasne, że wojna sprowokowana przez Hitlera i Mussoliniego, musiałaby się skończyć dla nich klęską. Społeczeństwa: niemieckie i włoskie pamiętają wielką wojnę i jej następstwa, toteż boją się nowej. Decydują jednak dyktatorzy, a nie wola ich narodów. Toteż wojna jest możliwa, choć nie ma dla Niemiec i Włoch szans zwycięstwa.

K. T.

# Przegląd prasy

## Odpisane z „Robotnika“

Odrębne dotąd „Kluby Demokratyczne“ połączyły się w jedno „Stron. Demokratyczne“. Przewodzi mu prof. Michałowicz i W. Rzymowski. Ten ostatni w socjalistycznym „Dzienniku Ludowym“ wita powstanie S. D. jako fakt niezwykłej wagi. Nawygrażawszy się „reakcji“ i „wstecznictwu“ „mistrz“ Wincenty kończy:

„Trwoży się serce międzynarodowej reakcji. Ale rośnie serce w tych, którzy śmiało i otwarcie obozu szeregów P. P. S. i Str. Ludowego stanęli w Polsce pod znakiem demokracji wówczas, gdy żadne znaki wewnętrzne nie wróżyły jej tak rychłego triumfu“.

Zdania te zostały odpisane z „Robotnika“. Przynajmniej myśli w nich wypowiedziane... Natura ciągnie wilka do lasu... Poza tym wolno wątpić, by Stron. Ludowe zgodziło się współdziałać z p. Rzymowskim nawet na rzecz „demokracji“.

## Emerytury oficerskie

Gen. Springwald zwraca w „Jedności“ uwagę na różnice w emeryturach oficerskich przed 1. II. 1934 i po tej dacie; te ostatnie są wyższe o 8 proc.

„Godzi się — pisze — podkreślić, iż wypłata emerytur w wysokości tylko 92 proc. przysługującego wymiaru tym zawodowym wojskowym, którzy analogiczną służbę pełnili — bo musieli — w b. państwach zaborczych, była, jest i będzie przez wszystkich emerytów boleśnie odczuwana. Można bowiem z tych czy innych względów emerytury wypłacane ze skarbu państwa obniżyć, ale je obniżyć i równocześnie ustanowić, iż mimo te same warunki i zasługi, będą tylko pewnej kategorii emerytów wypłacane w wysokości 92 proc., innej zaś kategorii w wysokości 100 proc. jest nawet z punktu widzenia interesów państwowych niezrozumiałe“.

## Poufny okólnik płk. Wendy

Przytoczyliśmy onegdaj okólnik poufny szefa sztabu OZN, płk. Wendy, na temat fermentu niezadowolenia w tej organizacji. Lwowski „Dziennik Polski“ wpadłszy w szał, tak monituje „Polonię“:

„Okólnik płk. Wendy wyssała redakcja „Polonii“ z własnego, brudnego palca, gdyż w ogóle nie był wydany. Cel tej obrzydliwej roboty jest jasny. Nie udała się niedawna partyjna konfederacja w przeddzień wkroczenia na Zaolzie, zawiodła koncepcja koalicji stronnictw, rozwiał się kuszący obraz „rządu obrony narodowej“, pozostało więc nałogowym rozbijaczom tylko jedno wyjście: **podkopywać zaufanie do Obozu Zjednoczenia Narodowego** i robić dywersję od dołu za wszelką cenę... Zasady Obozu Zjednoczenia Narodowego okazały już swoją wartość i zwyciężyły w narodzie. Temu nie potrafi przeszkodzić żadna partyjna dywersja“.

Bez O. Z. N. w ogóle Polska jest niemożliwa; taka jest opinia pism w rodzaju „Dziennika Lwowskiego“... A co do owego okólnika, to nie wystarczy zaprzeczyć, ale płk. Wenda winien „Polonię“ zaskarżyć do sądu o zniesławienie O. Z. N., czy też o oszczerstwo. W ogóle tytułów do skargi byłoby wiele.

## Znamienny wyrok sądu w sprawie Hitlera

„Dziennik Bydgoski“ został skonfiskowany za artykuł o Hitlerze. Sąd okręgowy, do którego „Dz. B.“ się odwołał, uchylił konfiskatę. W związku z tym „Dz. Bydgoski“ wyjaśnia, że konfiskacie uległy następujące słowa:

„Spodziewać się jednak należy, że zdecydowana podstawa mocarstw zachodnich wpłynie kojąco na umysły tutejszych Niemców, jak podziała zresztą na samego **Hitlera**, który złość swoją i obawy wyładował w sposób godny **pruskiego feldfebla**“.

Sąd Okręgowy uchyliwszy konfiskatę tych słów orzekł:

„nie wdając się w analizę słów, w których dopatrzono się obrazy, należy stwierdzić, iż przepis art. 111 § 2 K. K. ma zastosowanie do osoby, wymienionej w art. 111 § 1 K. K. wtedy tylko, **gdy osoba ta znajduje się na obszarze Państwa Polskiego**, co w wypadku sprawy miejsca nie miało, a nadto dobrem chronionym w art. 111 § 2 K. K. jest bezpieczeństwo Państwa Polskiego, a nie cześć i poczucie godności osobistej osób wymienionych w art. 111 § 1 K. K.“

## We Włoszech — przeciw wojnie

Rzymski korespondent „Gazety Polskiej“ pisze, że we Włoszech ścierają się dwa prądy: za udziałem Włoch w wojnie po stronie Niemiec i za neutralnością. Sam korespondent „Gazety Polskiej“ nie wie(!), która ze stron ma rację...

„W tym stanie rzeczy — pisze — trudno byłoby przyznać absolutną słuszność jednej lub drugiej stronie i zawyrokować z góry, jaka będzie decyzja rządu włoskiego na wypadek ewentualnego powszechnego konfliktu. Pewnym zdaje się być jednak, iż Włochy, które chciałyby decyzje te odwlec na termin jak najpóźniejszy, postąpią według wymogów własnej racji stanu, na którą składa się wiele czynników zarówno natury stałej jak i koniunkturalnej“.

Dużośmy się z tej korespondencji dowiedzieli... „A. B. C.“ pisze, że przeciwnikiem wojny jest marsz. Badoglio i o tym się Goering w Rzymie dowiedział. Przeciw wojnie jest również król i następca tronu.

## Ruch wydawniczy

# Samotna Polka zwiedza Persję...

W młodych głowach pali się żądza poznania i żądzą przygód. Trzeba jednak szczególnej odwagi, by się samemu wybrać tak ni stąd ni zowąd do Persji, — zwłaszcza, gdy się jest młodą dziewczyną. Jak taka podróż wyglądała i co przyniosła młodej turystce, dowiadujemy się z książki **Marii Mikorskiej: „Derwisze na asfalcie"** (Warszawa, „Rój", 1939, str. 305).

Autorka — bo ona to tę podróż szaloną odbyła — przeżyła wiele. Ale i wiele widziała. To, co opowiada, dowodzi bystrego zmysłu spostrzegawczego i daru plastycznego ujmowania wrażeń... Piękny jest jej opis Ispahanu.

„Ispahan — pisze — to błękit i złoto. Błękitne są kopuły olbrzymich meczetów i pałaców, błękitne jak zakrzepłe fontanny smukłe minarety, błękitne mozaiki, błękitne ubrania ludzi.

Złotym odblaskiem lśnią żwirem posypane ulice, gliniane mury ogrodów, z surowej cegły budowane ściany domów.

Miasto dwu barw... Miasto z 1001 nocy, miasto gdzie kwitną kaskady róż, gdzie rodzą się najwspanialsze owoce Iranu..."

Ale p. Mikorska pojechała do Iranu nie po to, by marzyć. Przejechała Persję wzdłuż i wszerz, wszystko chciała zobaczyć i wszyskiego skosztować. Była w palarni opium i sama paliła fajkę. Wyszła na dach meczetu „dygocących wież" i patrzyła — nie bez strachu — na to nadzwyczajne zjawisko, że dwie wieże pod naciskiem rąk ludzkich naginają się i chybocą, wracają do pierwotnego położenia, bez widocznej dla siebie szkody. I tak od lat 400.

P. Mikorska daje w swej książce barwny opis życia Persji. Maluje obraz Persji starej i Persji nowej, „europeizowanej" przez obecnego szacha. Przytoczmy jeden charakterystyczny rys.

„Pewien „ferenghi" (t. j. obcy) — opowiada — od którego za makatę żądano 30 tomanów, wezwał pośrednika, by ją kupić taniej. I rzeczywiście nabył jedwab za zaledwie 20 tomanów. Bardzo się jednak zdenerwował, gdy mu po tym doniesiono, że ów pośrednik dostał ją za 8 tomanów od kupca, który z kolei zapłacił w Yezd tylko 1 tomana".

Persja jest brudna. Pani Mikorska tego nie ukrywa. Persji brakuje wody. Do Teheranu doprowadza się ją z daleka kanałami. Ludzie ją bardzo szanują... „Ileż to razy — pisze p. Mikorska — obserwować mogłam kobietę w najbardziej intymny sposób myjącą dziecko w kanale, a o kilka metrów poniżej (!) kogoś płuczącego dosłownie tą samą wodą usta, lub nawet używającego jej do picia".

Autorka podpatruje życie Persów. Pisze o niesłychanym wyzysku dzieci, które od lat 7, 8 pracują po kilkanaście godzin dziennie nad wyrobem sławnych dywanów. Stwierdza istnienie wielożeństwa, — mówi o „emancypacji" kobiety, która na rozkaz szacha zrzuciła zasłonę, — opowiada o ohydnej kuchni perskiej, która ją wszędzie prześladuje smrodem baraniego łoju, i t. p.

Książka jest napisana żywo. Autorka okazała się pierwszorzędną reporterką egzotyczną.

L. D.

## Z literatury religijnej

**ANNA ZACHORSKA: „Ofiara poranna"** (Wyd. Seminarium Zagranicznego w Potulicach, 1939, str. 230, cena 3.60 zł).

Żywo napisana książka przedstawia powstanie i historię Seminarium Zagranicznego w Potulicach, oraz najmłodszego polskiego zakonu: „Towarzystwa Chrystusowego dla wychodźców". — Tłem dla tej historii jest życie ś. p. Józefa Miękusa, jednego z pierwszych wychowanków seminarium, w postaci którego autorka dopatruje się analogii z głośnym Piotrem Jerzym Frassatim. Książkę, choć napisana jest ze zbytnią egzaltacją, warto polecić, by upowszechnić znajomość wielkiego dzieła ks. Prymasa Hlonda, które przygotowuje tak potrzebnych naszemu wychodźtwu kapłanów.

**IRMA LUBIENIECKA: „Wianek Mariański"** (Wyd. Sem. Zagr. w Potulicach, 1939, str. 94, cena 1.50 zł.

W przystępnie napisanej książeczce autorka przechodzi kolejno wszystkie święta Najśw. Maryi Panny, pokazując przy pomocy licznych i dobrze dobranych tekstów liturgicznych ich charakter i miejsce w przebiegu roku kościelnego. Wobec rosnącego stale zainteresowania liturgią, z szczególnym pożytkiem przeczytają tę książkę członkowie Sodalicyj Mariańskich.

**S. MARIA ALICJA, Niepokalanka: „Kolędy w świetle liturgii"** (Wyd. Sem. Zagr. w Potulicach, 1939, str. 37, cena 0.60 zł).

Autorka w formie korespondencji między młodym maturzystą a proboszczem, omawia sprawę stosunku kolęd jako rodzaju prywatnej pieśni religijnej do oficjalnej, liturgicznej modlitwy Kościoła. Otóż problem ten jest problemem istotnym, nie tak bardzo błahym jakby się może wydawało, a w omawianej broszurze jest on na ogół postawiony słusznie. Mimo to twierdzimy, że książeczka ta niepotrzebnie została wydana. Nie tylko dlatego, że nie wiadomo, po co została przyjęta forma korespondencji, psychologicznie mało prawdopodobnej, ale przede wszystkim dlatego, że interpretacja liturgiczna kolęd, w tej bezpretensjonalnej zresztą broszurze, jest naiwna. Notatka reklamowa wskazuje, że książka jest przeznaczona dla gimnazjalistów. Otóż tak napisanej książki gimnazjaliści czytać nie będą. J. T.

**JAKUB DEBOUT: „Grzechy zaniedbania"** (Wyd. Ks. Jezuitów, Warszawa 1939, str. 72, przekład z oryginału francuskiego).

Dobrze, że przetłumaczono tę małą, żywo napisaną a łatwą w czytaniu książkę. Porządnie wydana i niedroga, może dotrze do rąk przeciętnego katolika polskiego, i otworzy mu oczy na to, że jego pojmowanie katolicyzmu, jako pewnego systemu zakazów etycznych i nakazów obrzędowych jest z gruntu fałszywe. Że nawet jeśli nie wykracza przeciw przykazaniom, prowadząc swoją mierną egzystencję, to grzeszy codziennie „per omissionem", grzechami zaniedbania, brakiem postawy katolickiej, zawinioną ignorancją, niestosowaniem katolicyzmu do drobnych problemów życia codziennego. A więc, książkę trzeba przeczytać, a po przeczytaniu dać drugiemu. Przekład dobry.

**KS. HARDY SCHILGEN T. J.: „W szkole świętego Ignacego"** (Wyd. Księży Jezuitów, Warszawa, 1939, str. 569, przekład z oryginału francuskiego).

W znanej i zasłużonej serii „Biblioteka życia wewnętrznego", jako jej tom 42, pojawia się obszerne dzieło wybitnego (i znanego już u nas z kilku tłumaczeń) pisarza religijnego. O. Schilgen bardzo głęboko i wnikliwie przedstawia nam nie zawsze łatwy do uchwycenia bieg myśli słynnych ćwiczeń duchownych św. Ignacego Loyoli, opierając swój wykład na idei ofiary całkowitego oddania się człowieka Bogu, pojętej jako celu stwórczego Boga.

W obecnym wzmożonym i tak ważnym dla odrodzenia religijnego, ruchu rekolekcyjnym, takie wprowadzenie w ascezę św. Ignacego jest bardzo potrzebne. Każdy kapłan kierujący rekolekcjami, czy też katolik świecki, pragnący odprawić rekolekcje według metody ćwiczeń św. Ignacego (zaznaczmy jednak mimochodem, że metody nie jedynej), przeczyta ją z prawdziwym pożytkiem.

J. T.

**„WIEŚ O SOBIE".** (Dziś i jutro wsi polskiej w pryzmacie ankiet KSMŻ i KSMM opracowanych pod redakcją mgr. Jura Leżeńskiego — Poznań. Wydawca KSMŻ i KSMM, 1938.

Badanie warunków życia poszczególnych warstw ludności metodą ankietową przyjmuje się u nas powszechnie. Wystarczy tylko przypomnieć różne wydawnictwa Instytutu dla Spraw Społecznych jak „Pamiętniki bezrobotnych". „Pamiętniki chłopów" i in. Jest to metoda celowa; pozwala bowiem na zebranie materiału, w którego świetle można dość dokładnie zapoznać się ze zjawiskiem społecznym, o które nam chodzi.

Tę samą metodę zastosowały Katolickie Związki Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, pragnąc zapoznać się z oceną położenia wsi przez swoich członków. W tym celu rozpisano ankietę, na którą otrzymano 250 odpowiedzi. Na podstawie tych odpowiedzi opracowano następujące problemy: **gospodarka** wiejska (ustrój rolny, praca na wsi, życie rolnika, handel i przemysł, wieś i miasto), **kultura wsi** (oświata, szkoła, Kościół, życie społeczno-polityczne, wieś i dwór, tradycja, zainteresowanie wsi), wieś jutra (do czego dążą chłopcy, czego pragną dziewczęta, zagroda, przyszłość w młodych oczach).

Przy opracowaniu popełniono jeden błąd: należało odpowiedzi na ankietę w całości i bez zmian przedrukować. Podniosłoby to ogromnie wartość książki. Poza tym ci, co ankietę mieli w swoim ręku, zwracają uwagę, że p. Leżeński uwzględnił ujemne głosy o duchowieństwie, ale nie uwzględnił dostatecznie głosów dodatnich pochodzących z tych środowisk, gdzie duchowieństwo bierze czynny udział w pracy społecznej. (Kt.).

# Wśród rymów i assonansów

**H. PTAK: „Dalekie nawoływania"** — Kraków 1939.

**T. STAICH: „Deszcz za oknem".** — Kraków, 1939.

Mam przed sobą dwa tomiki poezyj **„Dalekie nawoływania" Henryka Ptaka** i **„Deszcz za oknem" Tadeusza Staicha.** W obu tych zbiorach wierszy zwraca uwagę czytelnika jeden punkt styczny autorów — stary Kraków. Jest tylko zasadnicza różnica w spojrzeniu autorów na czcigodne mury grodu Piastowego i w poetyckim odczuciu, a to zrodzi odmienne formy wypowiedzenia. Henryk Ptak wypowiada swe wzruszenia liryczne w formie epickiej, maluje obrazy plastycznie i akcentuje niekiedy szczegóły z dużą i trafną siłą kolorystyczną.

„Klasztor Sióstr Józefinek spoczął na plantach na puszystej trawie..."

Tadeusz Staich jest raczej muzykiem i śpiewając swoje liryki o Krakowie, zdobywa się na melodie serdeczne, barwę i linię zastępuje rytmem, muzycznym efektem:

„O wy codzienne cisze
plantowych półśnień — —
Na wargach was skołysze
czerwonością wiśni — —"

U obu autorów zauważyć można szczerość wzruszeń lirycznych i pewną różnorodność w sposobie obrazowania w przenośniach poetyckich i porównaniach, choć zbyt częste powtarzanie się tych „palących ołtarzy" i „kwitnących wierszy" w utworach p. Staicha — razi.

Bardzo pięknym cyklem wierszy, niemal poematem, jest w „Dalekich nawoływaniach" Ptaka „Legenda górnicza", w której poeta daje szereg ślicznych obrazków z życia górnika w Wieliczce. Zjazd do kopalni, niebezpieczeństwa, trudy, pożegnanie z rodziną, opisy, legendy i w ogóle wszystko, co jest bliskie zawodowi i sercu górnika wielickiego — zamknął Ptak w tym cyklu, w strofach prostych, krótkich i pięknych:

„Na znój jesteście wezwani,
gdy słońce powstaje z klęczek.
Trud ze snu Was wyotchłani,
jak ziemię z mlecznej drogi. —
Wspomnienie przystroi w tęczę
po burzy dom ubogi.

„Legenda górnicza", w której wyróżniają się szczerością uczucia i prostotą opisu takie wiersze jak „Szyb Daniłowicza", „Kościół", „W drodze do kopalni" lub „W kopalni", jest w dotychczasowym dorobku poetyckim Henryka Ptaka (cztery tomiki poezji) najlepszą i najpiękniejszą poezją.

Tomik poezyj Ptaka zamykają liryki nie pozbawione głębszych wzruszeń i uczucia, jak n. p. „Do stron rodzinnych nie wracaj wcześniej", lub „Troki", które posiadają dużo zalet epickich.

Obok muzyczności wierszy Staicha (o Krakowie) spostrzegamy w niektórych jego lirykach, pierwiastek malarski. Melodie i kolor stapiają się w całość harmonijną, dopełniają wzajemnie walory i stwarzają impresję lub nastrój.

„Niebo na ziemię pada
blado lilijnym deszczem.
Las wrześniem opowiada
i wrześniem oczy pieszczę".

Oba tomiki poezyj zdradzają w swej fakturze artystyczną niejedną zdobycz młodego pokolenia poetów. Śmiałe porównania i przenośnie, niesforny rytm wiersza, a przede wszystkim zupełna licencja w używaniu, a często i nadużywaniu assonansów i mieszanie ich z rymami — oto zasadnicza i wspólna cecha zewnętrzna wiersza poezyj pp. Ptaka i Staicha. Różnica między nimi leży jednak głębiej: pierwszy wypowiada myśl wyłącznie plastyką obrazów, a zatem w formie epickiej, — drugi zaś posługuje się z powodzeniem efektami muzycznymi, a obraz służy mu tylko jako dalekie i blade tło. A. W.

# Wiadomości sportowe

## Drugi dzień mistrzostw bokserskich Europy

**Z Polaków tylko Czortek i Kolczyński bez porażki.**

W drugim dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy w Dublinie, walczyło znowu czterech Polaków, odnosząc dwa zwycięstwa i ponosząc dwie porażki. Przegrali Kowalski i Piłat. Odpadło więc od dalszych walk już 4 Polaków. Pisarski i Szymura jeszcze nie walczyli.

**Czortek w wadze piórkowej wygrał z Estończykiem Kaebi** przez poddanie się tego ostatniego po drugiej rundzie. **Czortek odniósł już więc drugie z rzędu zwycięstwo. W walce tej odniósł Czortek kontuzję prawego oka**, która okazała się dość poważna, mimo to będzie mógł dalej walczyć. Z innych walk tej wagi Irlandczyk Dowdall pokonał Niemca Graafa, Anglik R. Watson zwyciężył Węgra Frigyesem, Belg Genot pokonał Łotysza Tregersa.

**W wadze lekkiej Kowalskiemu niesłusznie odebrano zwycięstwo nad Niemcem Nuernbergiem.** W pierwszej rundzie Niemiec miał przewagę, druga była wyrównana, podczas gdy w trzeciej Polak przeszedł do gwałtownego ataku i nie pozwolił zupełnie przeciwnikowi dojść do głosu, tak że Niemiec przegrał ją wysoko. Orzeczenie sędziów spotkało się z bardzo gwałtownym protestem widowni. W drugiej walce Estończyk Kanaepi wygrał z Bielgiem Jacobem.

**Występ Kolczyńskiego, który na przeciwnika wylosował Belga Byrona**, nie był zbyt ciekawy. Polak miał przez cały czas dużą przewagę i wygrał wysoko na punkty. Belg tylko się bronił. W innych spotkaniach Irlandczyk Ewende pokonał Fina Kossi. Anglik Thomas odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Niemcem Murachem, Szwed Agren znokautował Łotysza Trasto.

**W wadze ciężkiej Piłat przegrał** z Niemcem Runge.

### MIEJSKI BIEG NARODOWY.

Dnia 3 maja o godz. 16, odbędzie się w Krakowie „Miejski Bieg Narodowy“, w którym mogą uczestniczyć sportowcy z ukończonym 18 r., po wykazaniu się świadectwem lekarskim. Badania lekarskie przeprowadza poradnia przy Ośrodku W. F. ul. Zwierzyniecka 26, w dniach 27 i 28 b. m. oraz 1 i 2 maja. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody. Zgłoszenia do dnia 29 b m. przyjmuje Ośrodek W. F. przy ul. Zwierzynieckiej.

—oOo—

**Grzegórzecki—Wisła I b.**, spotkanie piłkarskie o puchar K. Z. O. P. N. odbędzie się w najbliższą niedzielę 23 b. m. na boisku Grzegórzeckiego o godzinie 11.

# Radio

### AUDYCJE POLSKIEGO RADIA DLA ZAGRANICY.

Ostatnie wydarzenia w Europie środkowej zwróciły uwagę całego świata na Polskę, jako jedyny ośrodek spokoju i siły na terenie tej części Europy. Odbiło się to również na wzmożeniu się zainteresowania, jakim darzą radiosłuchacze zagraniczni P. Radio, a zwłaszcza audycje nadawane w językach obcych. Bezpośrednio po zajęciu Czechosłowacji przez Niemcy — największe amerykańskie towarzystwo radiofoniczne National Broadcasting Company, posiadające sto kilkadziesiąt stacyj nadawczych w całych Stanach Zjednoczonych, zwróciło się telegraficznie do P. Radia z prośbą o nadanie jeszcze tego samego dnia do Ameryki odczytu o stanowisku Polski wobec sytuacji międzynarodowej. Odczyt podkreślający niezależną i samodzielną politykę Polski, wygłosił w języku angielskim red. T. Lutosławski, dnia 18 marca, przemawiając ze studia P. Radia w Warszawie na kilkadziesiąt stacyj National Broadcasting Company w Ameryce.

Drugim dowodem żywego zainteresowania radiosłuchaczy amerykańskich wiadomościami z Polski była prośba skierowana telegraficznie do P. Radia przez inne wielkie amerykańskie towarzystwo radiofoniczne Mutual Broadcasting System, które chce transmitować na swoje stacje nadawane codziennie przez krótkofalówki polskie wiadomości z Polski w języku angielskim. P. Radio oczywiście zezwolenia tego udzieliło.

Należy przypomnieć, że programy P. Radia stale uwzględniają informacyjne audycje dla słuchaczy zagranicznych. Tak więc radiostacja raszyńska codziennie oprócz czwartków nadaje o godz. 23.05 — **10-minutowe wiadomości z Polski w językach obcych.** Podział języków na poszczególne dni tygodnia jest następujący: **niedziela — angielski, poniedziałek — francuski, wtorek — niemiecki, środa — angielski, piątek — francuski, sobota — niemiecki.** Pogadanki w języku angielskim wygłasza red. T. Lutosławski, w języku francuskim — red. J. Sołtan, a w niemieckim — W. Grabiański.

Poza tym krótkofalówka polska, nadająca audycje na Amerykę, codziennie przynosi pogadankę red. Lutosławskiego w języku angielskim. Prócz tego raz w tygodniu nadaje pięciominutówkę sportową, która wygłaszana jest w języku angielskim w opracowaniu red. A. Rekszy.

Ponadto we wtorki, czwartki i soboty krótkofalówka nadaje 10-minutowe pogadanki aktualne w języku angielskim, które wygłaszają różni prelegenci.

## Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 22 KWIETNIA.

**Warszawa. Program ogónopolski.** Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka. 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospod.; 16.20 Kronika literacka; 16.35 „Sylwetki kompozytorów polskich; 17.30 Pogadanka; 17.40 Płyty; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja dla Polaków za granicą; 19.15 Muzyka taneczna; 20.05 „Turandot“ — opera; 23.00 Przegląd prasy; 23.05 Ostatnie wiadomości; 23.10 Wiad. z Polski w języku niemieckim. 23.20 Muzyka taneczna.

**Kraków.** Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Program na jutro; 14.55 Wiad. gospod.; 17.40 Płyty; 18.00 Pogadanka; 18.10 Arie operowe; 23.00 Lokalne informacje.

**Lwów.** Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 8.50 Wiadomości poranne; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.45 Wiad. gospod.; 14.50 Pogadanka; 14.55 Program na jutro; 17.40 Płyty; 18.00 Wiad. bieżące; 18.05 Aktualna pogadanka sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami; 23.00 Audycja informacyjna.

**Katowice.** Godz. 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 17.40 Płyty; 18.00 Muzyka fortepianowa; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.25 Wiadomości sportowe; 23.00 Komunikat bieżący.

**Program stacyj zagranicznych.** Godz. 21.00 Radio Paris. Koncert symfoniczny. 21.00 Rzym. „Walkiria“ — opera Wagnera. 21.00 Luksemburg. Koncert symfoniczny. 21.30 Strasburg. Koncert symfoniczny.

Eymard J., Boska Eucharystia w Komunii świętej . . . zł 2·80
Górska Z., Rozważania dla matek na tle modlitwy Pańskiej . „ 1·60
Mahaut A., Chrześcijanin człowiekiem czynu . . . . „ 2·—
Malard C. i Z., Bóg żywy — Misterium radiowe o Męce Pańskiej „ 3·50
Najświętsze Serce Jezusa a kapłaństwo . . . . . . „ 3·—
poleca
**Księgarnia Krakowska — Kraków, ul. św. Krzyża 13**

# Proces chłopów rożnowskich

## ze Skarbem Państwa

**W związku z budową zapory wodnej w Rożnowie zostało wywłaszczonych stu kilkudziesięciu gospodarzy. Rzeczoznawcy sądowi ustalili wysokość odszkodowania. Niestety, na szacunek rzeczoznawców sądowych nie zgodziła się Prokuratoria Generalna w Krakowie. Zanosi się przeto na dłuższy proces przed Sądem w Nowym Sączu. Jak się okazuje, Prokuratoria żąda obecnie nowych znawców i to osobnych dla budynków, osobnych dla drzew itp. przy czym ofiarowuje się pokryć koszta z tym związane, które zresztą idą w tysiące.**

**W ten sposób sprawa ta ogromnie się przedłuża, a to na skutek niezmiernie precyzyjnych badań i prac jakie w związku z tym Prokuratoria przeprowadza. I tak informują nas, że z powodu różnicy zdań co do wartości jednej gruszy zastępca Prokuratorii miał zażądać komisji sądowej ze stronami i znawcami na miejscu dla oglądnięcia tej gruszy, której wartość wynosi kilkadziesiąt złotych...**

**Nie będziemy przytaczać innych okoliczności, które świadczą, że proces będzie się przedłużał pociągając wzrost kosztów. Ale nie tylko o te koszty chodzi. Chłopi, którzy podlegają wywłaszczeniu, od dwóch lat czekają z niecierpliwością na zakończenie procesu. Chcieliby jak najprędzej otrzymać swoją należność i rozpocząć normalne życie.**

**Dlatego apelują gorąco do zainteresowanych czynników, aby przyspieszyły załatwienie wypłaty odszkodowania za wywłaszczone grunty.**

—oOo—

**Kino „ŚWIT“ ul. Straszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.**
Od niedzieli dnia 9 kwietnia 1939 r. Mistrzowskie dzieło reż. W. SCHERTINGERA p. t.
CZAR MUZYKI! **MIKADO** SYMFONIA BARW!
W rolach głównych: Kenny BAKER, Martyn GREN, Sidney GRANVILLE, Jean COLIN.
Przedstawienia w święta od g. 3·10, po poł. W dni powszednie o g. 5·10 7·10 9·15. PORANKI TEGO FILMU w poniedziałek świąt. dn. 10 bm. o godz. 12 w poł., w sobotę dn. 15 bm. o godz. 3-ciej po poł. i w niedzielę dn. 16 bm. o godz. 12 w poł.

# Nieprzyjazne nastroje wobec dra Schachta

## w Indiach brytyjskich

W dniu 10 b. m. przybył do Indyj brytyjskich b. minister gospodarki Rzeszy dr Schacht. Zarówno dr Schacht, jak i nieliczna kolonia niemiecka w Indiach oświadczają, że wizyta ma charakter ściśle prywatny i że dr Schacht przybył do Indyj jako turysta.

Charakterystyczne jest, że indyjska opinia publiczna oraz cała prasa **potraktowały przyjazd dr. Schachta wybitnie nieprzychylnie**, podając w wątpliwość szczerość jego, rzekomo turystycznych, intencyj.

Zarówno sfery polityczne Indyj, jak organizacje gospodarcze, przypuszczając, że celem wizyty dra Schachta jest zawarcie jakichś porozumień handlowych, ostrzegają kupców i przemysłowców przed zbyt pochopnym nawiązywaniem kontaktów gospodarczych z Niemcami i **zalecają nie zawieranie jakichkolwiek innych transakcyj poza ściśle gotówkowymi.**

**OBUWIE**
wszelkiego rodzaju jak:
spacerowe, wieczorowe,
sportowe, na chore nogi,
do polowania, jakoteż
buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy.

poleca ze składu i na zamówienie po cenach niskich
Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia
**PIOTR WĄSIK dawniej W. KAPERA**
Kraków, ul. św. Tomasza 29
Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji PT. Klienteli

# B. G. K. stwierdza pogorszenie wypłacalności rolnictwa

Omawiając położenie gospodarcze Polski w lutym b. r., podkreśla Bank Gospodarstwa Krajowego, że wypłacalność rolnictwa doznała dalszego pogorszenia, szczególnie jeśli chodzi o należności, ujemnych w układach konwersyjnych.

Główną przyczynę takiego kształtowania się sytuacji stanowią niskie ceny ziemiopłodów, które utrudniają rolnikom punktualne dopełnianie ich zobowiązań.

—oOo—

## Kalendarzyk katolicki

**PIĄTEK 21 KWIETNIA.** Św. Anzelma arcybiskupa Canterbury i Doktora Kościoła. Umarł w r. 1109. Wschód słońca o godz. 4.28, zachód o godz. 18.42. Długość dnia 14 godzin 14 minut.

—oOo—

## Kronika krakowska

**ZAĆMIENIE SŁOŃCA NIE BYŁO WIDOCZNE W KRAKOWIE.** Z powodu silnego zachmurzenia zaćmienie słońca, które miało miejsce w dniu 19 b. m., nie było w Krakowie widoczne.

**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA W KRAKOWIE.** W Krakowie rozpoczęły się obrady Międzynarodowej Konferencji Kolejowej, w której biorą udział przedstawiciele Polski, Jugosławii, Rumunii, Niemiec i... Słowacji(!) Obrady potrwają około 10 dni. Przedmiotem obrad są sprawy przewozu towarów.

**„SUBSKRYBOWALIŚMY — A WY?“** W biurze Wojewódzkiego Komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej są do nabycia pieczątki z napisem: „Subskrybowaliśmy — a Wy?“ Pieczątki te w większym formacie sprzedawane są po 1.— zł, w mniejszym formacie po 50 gr. Przy zakupnie takiej pieczątki należy wykazać się dowodem, że subskrypcja została dokonana.

**ARESZTOWANIE AMATORA CUDZYCH ROWERÓW.** Jan Proksz, robotnik, został zatrzymany przez organa P. P. za kradzież dwóch rowerów, łącznej wartości 220 zł. Jeden rower, częściowo już przerobiony odebrano i zwrócono właścicielowi.

### Komunikaty

**„PROBLEMY POLITYKI OTWARTEGO RYNKU“.** Odczyt pod tym tytułem wygłosi dr Jerzy Massalski z Warszawy w piątek 21 b. m. o godz. 18 w sali Izby Przem.-Handlowej, ul. Długa 1, I. p. — Wstęp wolny dla wszystkich.

**WYSTAWA WOJENNA NA PLACU SZCZEPAŃSKIM.** W związku z akcją propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej — urządzona zostanie na pl. Szczepańskim w dniach od 29 b. m. do 5 maja włącznie wystawa wojenna. Na wystawie tej publiczność będzie miała sposobność oglądnięcia dział przeciwlotniczych, samolotów, czołgów i t. p.

—oOo—

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:**

**Piątek, 21. IV.** „Pan Damazy“.
**Sobota, 22. IV.** „Obrona Ksantypy“.
**Niedziela, 23. IV.** po poł. „Temperamenty“; wiecz. „Obrona Ksantypy“.

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:**

**ADRIA:** „Ultimatum“ i „Kibic“
**APOLLO:** „Dr Murek“ (Brodniewicz, Nora Ney).
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA.** Od 18 do 24 kwietnia 1939 r. włącznie „Młody Las“.
**MUZEUM** wyświetla w sobotę 15, w niedzielę 16 i w poniedziałek 17 bm. film „Płomienne serca“.
**L. O. P. P.:** „Maria Antonina“ (Norma Shearer) i „Subretka“ (Olympia Bradna).
**PROMIEŃ:** „Szarża lekkiej brygady“.
**SCALA:** „Trzech przyjaciół“.
**STELLA:** „Historia jednej nocy“ (Ch. Boyer); „Miasto w płomieniach“ (E. Lowe).
**SZTUKA:** „Miłość na śniegu“ (Anny Ondra).
**UCIECHA:** „Włóczęgi“ ze Szczepkiem i Tońkiem.
**WANDA:** „Więzienie kobiet“. W roli głównej Viviane Romance.
**ŚWIT:** „Mikado“ (Henry Baker).

—oOo—

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek po cenach zniżonych świetna komedia J. Blizińskiego „Pan Damazy“. Jutro w sobotę i w niedzielę wieczorem **„Obrona Ksantypy“**, komedia L. H. Morstina w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza. W niedzielę popołudniu komedia A. Cwojdzińskiego **„Temperamenty“** w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

—:oOo:—

## Nieszczęśliwy wypadek rektora U. J.

**Rektor U. J. dr Tadeusz Lehr-Spławiński uległ w domu nieszczęśliwemu wypadkowi, a mianowicie przechodząc przez przedpokój poślizgnął się i upadł. Na polecenie prof. dra Glatzla przewieziono rektora Lehr-Spławińskiego na klinikę chirurgiczną. Po prześwietleniu stwierdzono pęknięcie kręgu lędźwiowego, wobec czego założono opatrunek gipsowy w celu umożliwienia zrośnięcia się kręgu. W najbliższym czasie rektor zostanie przewieziony do domu, gdzie jeszcze przez kilka tygodni będzie musiał pozostać na rekonwalescencji.**

## Udusił własne dziecko

**Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się we czwartek rozprawa przeciwko Mojżeszowi Lipszycowi, skazanemu w pierwszej instancji przez sąd krakowski na pięć lat więzienia za uduszenie własnego dziecka nieślubnego. Trybunał pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego dra Sawickiego zatwierdził wyrok pierwszej instancji.**

# Adwokaci żydzi zmajoryzowali „mniejszość polską“

**We czwartek po południu odbyło się w Starym Teatrze nadzwyczajne walne zgromadzenie krakowskiej Izby Adwokackiej. Po zagajeniu przez dziekana Izby Rowińskiego nastąpił wybór prezydium. Imieniem adwokatów Polaków adw. Łukaczyński zaproponował prezydium z adw. Fischerem na czele, jednakże żydzi, którzy mieli przewagę, wybrali własne żydowskie prezydium z adwokatem Süsserem na czele. W skład żydowskiego prezydium weszli — ku oburzeniu adwokatów katolików także adwokaci Polacy, a mianowicie socjalista Pajdak i Małecki z Tarnowa, znani od dawna ze swoich filosemickich wystąpień.**

**Sprawozdane kasowe przedłożył adwokat dr Bardel. Po sprawozdaniu rozwinęła się dyskusja, po czym na wniosek adw. Ringelheima głosami żydowskimi odrzucono wniosek o podwyższenie składki na Izbę Adwokacką.**

**Na zakończenie dziekan Rowiński zwrócił się do Walnego Zgromadzenia z prośbą, aby go upoważniła do wysłania do ministra sprawiedliwości depeszy, wyrażającej gotowość „adwokatów Polaków“ do ofiar na rzecz Państwa. Wówczas stała się rzecz znamienna. Adwokaci żydzi uchwalili zastąpienie słów „adwokaci Polacy słowami „adwokaci Izby krakowskiej“, twierdząc, że poprzednie określenie do nich się nie stosuje...**

**Przebieg Walnego Zgromadzenia był niezwykle charakterystyczny i dowodzi, że adwokaci żydowscy, w środowiskach, w których mają większość, starają się „polskiej mniejszości“ w ogóle nie dopuścić do głosu.**

# Echa głośnej afery Dziekanowskiego

**Przed Sądem Okręgowym karnym w Krakowie odbyła się we czwartek rozprawa przeciw Teofili Immerglueckowej, b. właścicielki kawiarni „Locarno“ na Prądniku Czerwonym, oskarżonej o nakłanianie Karola Znamierowskiego do fałszywych zeznań w czasie procesu Dziekanowskiego. — Na czwartkowej rozprawie Immerglueckowa skazana została na 7 miesięcy więzienia.**

* * *

**Tego samego dnia przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie miała się odbyć jeszcze jedna rozprawa w związku z aferą Dziekanowskiego, a mianowicie sprawa osk. Ehrlicha, który w ubiegłym roku stanął przed Sądem Okręgowym wraz z majorem Śmigielskim. Sąd Okręgowy uwolnił od kary i winy majora Śmigielskiego, natomiast skazał Ehrlicha na półtora roku więzienia za nadużycia w związku z wyrabianiem posad. Od wyroku tego Ehrlich wniósł odwołanie. Z powodu choroby Ehrlicha rozprawa została odroczona. Przypomnieć należy, że Ehrlich został skazany w procesie Dziekanowskiego na 6 lat więzienia i przebywa obecnie w szpitalu więziennym.**

—oOo—

# Sprzedali kredę mieloną zamiast kokainy

**W lipcu 1937 roku do Aleksandry Fialowej zgłosili się Czesław Mrowiec i Henryk Hausman i namówili ją do zakupna narkotyków, obiecując jej wielkie zyski z tej transakcji. Naiwna Fialowa dała się nakłonić, zaciągnęła pożyczkę hipoteczną i wręczyła oszustom 4.800 zł. na zakupno kokainy. Oszuści wręczyli łatwowiernej kobiecie cztery słoiki, w których zamiast kokainy znajdowała się zwykła kreda mielona. Kiedy oszukana zaczęła domagać się zwrotu pieniędzy, oszuści straszyli ją sądem. Mimo to Fialowa zgłosiła się na policję i wszystko „wyśpiewała“.**

**Tymczasem Fialowa zmarła w czasie śledztwa, Mrowiec zaś przeczuwając, że „coś się święci“, zbiegł. Przed kilku miesiącami odbyła się przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozprawa przeciwko Hausnerowi, która zakończyła się skazaniem oskarżonego.**

**Wreszcie udało się z początkiem bieżącego roku ująć drugiego wspólnika oszukańczej afery, Mrowca. Mrowiec zasiadł we czwartek na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał oskarżonego na dwa lata więzienia.**

## Postulaty ludności Zakrzówka i Ludwinowa

Ludność Zakrzówka i Ludwinowa przedłożyła Zarządowi Miejskiemu w Krakowie postulaty, dotyczące skanalizowania ulic w tych dzielnicach i zezwolenia na parcelację gruntów przy ulicy Rozdroże. Dla rozpatrzenia powyższych postulatów, odbyła się w dniu 18. IV. b. r. konferencja w Zarządzie m. Na konferencji stwierdzono, iż sprawa skanalizowania ulic w tych dzielnicach łączy się z koniecznością wykonania budowy kolektora prawobrzeżnego oraz wpuszczenia koryta Wilgi do kanału spławnego. Kwestia parcelacji związana jest również z zagadnieniami odwodnienia tych dzielnic oraz koniecznością przeprowadzenia nowych dróg publicznych. Z przyczyn technicznych wykonanie kanałów uzależnione jest od robót wodnych przeprowadzanych przez Państwo. Wobec powyższego, Zarząd M. przedłoży równocześnie memoriał do władz państwowych.

—oOo—

## Z ruchu muzycznego w Krakowie

Koncert dawnej muzyki polskiej. — koncert Tow. śpiew. „Echo“.

W ramach XVII. Festiwalu Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, odbył się we wtorek popołudniu w kościele Mariackim **koncert dawnej muzyki polskiej**, obejmujący utwory autorów z XVI, XVII i XVIII wieku. Doskonale zharmonizowany i bogato wyposażony w głosy **chór archikatedry poznańskiej pod dyrekcją ks. dra W. Gieburowskiego** odśpiewał kompozycje Szamotulskiego, Gomółki, Szadeka, Zielińskiego, Pękiela i Gorczyckiego. Z produkcyj muzycznych usłyszeliśmy sonatę na skrzypce i organy Syl. Szarzyńskiego i preludium i fugę nieznanego autora z XVII w. w wykonaniu **p. Ar. Rutkowskiego** (organy).

Popularyzowanie dawnej religijnej muzyki polskiej zasługuje na wielkie uznanie i **pochwałę** — świadczy o kulcie i pietyźmie dla kompozytorów minionych wieków nie tylko wśród sfer muzycznych, ale i szerokiej publiczności, która wysłuchała tego pięknego i bardzo pouczającego koncertu w głębokim i podniosłym nastroju. Szczególnie silne wrażenie wywarł Motet Mariański „Angeli słodko śpiewali“ Szeligowskiego i „Tota pulchra es Maria“ Gorczyckiego w wykonaniu chóru archikatedry poznańskiej.

Koncert krakowskiego **Tow. Śpiew. „Echo“** (poza Festiwalem muzyki) urządzony w **Sali Saskiej** przyniósł w programie popularne pieśni **Noskowskiego, Moniuszki-Noskowskiego, Świerzyńskiego, Gluzińskiego, Galla, Bursy i innych.** Świetny chór męski pod batutą dyr. **B. Wallek-Walewskiego** zaśpiewał z głębokim uczuciem i nastrojem „Kołysankę“ Clutsoma i „Cicha noc“ Stoibera — ale najprzyjemniejsze wrażenie wywarły pieśni: „Tajemnica“ i Wyszła Filis“ Galla, popularna „Gondoliera“ St. Bursy (obecnemu na sali autorowi urządziła publiczność serdeczną owację) i nastrojowa „Serenada“ B. Wallek-Walewskiego, zaśpiewana nadprogramowo. W dobrym kolorycie i tempie utrzymane były: „Sałata włoska“ (R. Genée) i „Krakowiak“ L. Grossmana. Koncerty „Echa“ zawsze cieszą się sympatią publiczności, — i tym razem wieczór pieśni chóralnych w wykonaniu znanych śpiewaków krakowskich dał słuchaczom dużą sumę wzruszeń. a. w.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

Pierwsze kroki dziecka to pierwsze jego wysiłki. W tym okresie organizm dziecka wymaga należytego pokarmu, a takim jest

Knorrydż

Kleik z KNORRYDŻU, dzięki zawartym w nim solom mineralnym, wzmacnia kości i powoduje naturalny przyrost wagi.




SETKI LAT zdobić będzie świątynię WITRAŻ
solidnie i artystycznie wykonany przez
KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW
S. G. ŻELEŃSKI
Kraków, Al. Krasińskiego 23
Telefon 106-16 P. K. O. 405.506
Założony 1902 r. 15 złotych medali.
PROJEKTY i OFERTY DARMO.

Sygn. III. Km. 1349/36.
Sąd. sygn. III. 1. E. 15/39.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru III., B. Ornatowski, mający kancelarię przy ul. Starowiślnej 17 — na podstawie art. 676 i 679 K. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1939 r. o godz. 10-tej rano w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13, sala Nr. 35, II. p., odbędzie się sprzedaż nieruchomości w drodze publicznego przetargu, obj. lwh. 697, 699 i 706 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. VIII. Kazimierz, składających się z parc. bud. lkat. 18/6, 37/13 i 36/8, o obszarze 600 m. kw., na których stoi dom parterowy murowany oraz szopa drewniana bez ścian, wszystko to otoczone parkanem, przy ul. Podgórskiej 1, a należące do dłużników Goldflussa Lipmana, Goldstauba Leopolda i Goldflussa Mojżesza Rafała.

Dla powyższych nieruchomości urządzona jest księga gruntowa przy Sądzie Okręgowym w Krakowie. — Nieruchomości te oszacowane zostały na sumę zł 31.500.—, cena zaś wywołania wynosi zł 21.000.—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.150.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13, w oddziale egzekucyjnym.

Dnia 15 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**B. Ornatowski.**

PRZYBORY BIUROWE
bilety wizytowe
szyldy emaljow.
pióra wieczne
reperacje.
Z. ZIEMBICKI
Kraków, Pl. Marjacki 2
Przybory rysunkowe dla szkół i techników
CENNIKÓW ŻĄDAJCIE

**Właściciel** terenów naftowych poszukuje spólnika ze 100,000 zł do odwiercenia szybu, produkcja pewna. Zgłoszenia do Administracji pod „Nafta“.

**Gotowe** płaszcze wiosenne męskie wełniane, jedwabne, angielskie, płócienne oraz mudurki studenckie poleca **Alojzy Majewicz, Kraków, pl. Mariacki 1.**

Sygnatura: Km. 622/39 i łączne.
Wierz.: Józef Majer i inni c/a Emanuel i Rózia Schönkerowie.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego-Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 maja 1939 r. o godz. 11-tej w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły — odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Emanuela i Rózi Schönkerów w Oświęcimiu, składających się z aparatu radiowego „Telefunken“, pierścionka damskiego, narzuty na otomanę, kredensu kuchennego, szafki kuchennej, szafki dziecinnej, 2 szafek nocnych, psychy, kilimu na podłogę, 2 karniszy z firankami, umywalni kuchennej, kilimu, wieszaka z lustrem oraz zegaru w marmurze. Pierścionek oszacowany zostanie w dniu licytacji. — Pozostałe ruchomości oszacowane zostały na łączną sumę zł 950.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 19 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Feliks Winkler.**

## *Humor*

**AKTUALNE.** — Na kilka lat przed wojną światową cesarz Wilhelm II, bawiąc w Szwajcarii był obecny na ćwiczeniach armii. Cesarz zachwycał się popisami strzeleckimi żołnierzy szwajcarskich.

— Dobrze mój drogi — zwraca się Wilhelm II, w pewnej chwili do jednego z żołnierzy. — Jest was takich strzelców 150 tysięcy, ale co zrobicie, gdy przeciwko wam stanie 300-tysięczna armia niemiecka?

— Każdy z nas wystrzeli dwa razy!...

ANDREW SOUTAR. 22

# NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Czy pan taki tępy jak tamci? Za szybko pan przewiduje. Czemu pan nie stara się wejrzeć w moje myśli? Dla Spinnetta powinna ta podróż być najpamiętniejszą w życiu. Przyjrzyj się pan tej fotografii: teraz go poznasz. Popłyniecie niby do Lizbony, a on niby to będzie zaproszony do mojej willi. No, cóż, kapitanie, zaczyna pan rozumieć?

Kapitan Grissen kiwnął głową.

— Gdyby ten okaz nie wrócił do Anglii — ciągnął Dargot — nie włożyłbym żałoby. Niech pan zwróci uwagę, że człowiek, który w roztargnieniu opiera się o poręcz, by śledzić smugę piany za statkiem, często traci równowagę — to jest, chciałem powiedzieć: głowę. Czytałem, że niektórzy ludzie, zahipnotyzowani spienionym odmętem, rzucają się w morze. Pan woli brandy niż whisky?

— Tak jest, milordzie.

— Więc proszę.

Crissen poszedł do stolika pod ścianą i nalał sobie tęgiej brandy. Wróciwszy zobaczył, że pan przygotował dla niego zwitek banknotów.

— Proszę to schować, kapitanie. Może pan będzie miał jakie wydatki.

— Dziękuję, milordzie.

* * *

Tego samego dnia po południu zakochani spotkali się w Muzeum Brytyjskim.

— Dennis, mój miły — mówiła Janith O'Mallory — nie pytaj mnie więcej, czy cię kocham. Masz dowód w tym, ile trudu sobie zadałam, żeby się dziś z tobą zobaczyć. Przez ostatnie dwie doby skakałam po Londynie, jak zniecierpliwiona pchła. Z Clapham dałam susa do Surbitonu, a z Surbitonu machnęłam się przez rzekę do Hampstead. Znużyło mnie szukanie mieszkania i podawanie zmienionych adresów.

— Jestem we wszystkim tego samego zdania co ty, moja Janith — potakiwał Dennis O'Brien. — Ale czemu żyjemy samotnie z daleka od siebie?

— Dlatego, drogi osiołku, że nie możemy sobie pozwolić na to, żeby się pobrać.

— Janith, oszczędzilibyśmy połowę wydatków.

— Irlandzka kalkulacja.

— Możeby się trzeba obejść bez tego i owego, ażeby nam się to opłaciło.

— Już obchodzę się bez wielu rzeczy, Jeżeli posunę się kawałek dalej, zostanie mi się tylko powietrze. Dennis, i ja jestem bez pracy.

— Pierwszy raz mi to mówisz.

— Bo dopiero teraz uświadomiłem sobie w całej pełni, że osiadłam na lodzie.

— Słuchaj, jeżeli w całym Londynie jest lepsza maszynistka od ciebie, to chciałbym ją zobaczyć.

O, mój drogi! Co ci to chodzi po głowie? Więc mam wyjść za ciebie, po to, żeby bębnić na maszynie? Ładna perspektywa! Chciałbyś, żeby żona wstawała rano, jechała do biura autobusem albo koleją podziemną i słuchała uwag młodszego wspólnika na temat nierozważnego małżeństwa? A gdyby drab zapraszał mnie na obiad w czasie nieobecności żony, albo do teatru i znosił czekoladki... Kocham cię, Dennis, ale czasami, gdy patrzę na ciebie, zadaję sobie pytanie, co ja w tobie takiego widzę?

— Ja ci to wyjaśnię, Janith. Wierzysz we mnie! Jak tylko dostanę posadę w dobrej firmie, zacznę zgarniać pieniądze naręczami. Janith, zatrzymaj przy sobie, co ci powiem. Zrobiłem wynalazek, zbudowałem model ratownicy i jestem w korespondencji z dyrektorem stoczni w Clyde.

— Dennis, chyba już twoje oszczędności są na wyczerpaniu?

— Naturalnie, Janith. Ale co się będę martwił? Niedługo zarobię... Powiedz kochanie, dlaczego chciałaś się dziś ze mną zobaczyć?

— Sama nie wiem. Lubię Muzeum Brytyjskie. Tak tu cicho, spokojnie. Nie ruszając się z miejsca, podróżuje człowiek po całym świecie. Lubię myśleć, ile to wszystko kosztowało. Przyjemnie patrzeć na takie rzeczy, chociaż to nawet same głupstwa i mówić sobie: „Nie kupiłabyś tego za pół miliona, ale tak samo do ciebie to należy, jak do króla“. Jednej z najbliższych nocy spełni się największe pragnienie mojego życia...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
**Konto P. K. O. Nr 415.730**
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr |
| Nadesłane strona 9-ta | 50 gr |
| Komunikaty za wiersz milimetrowy | 60 gr |
| Komunikaty na 1 „ „ | 70 gr |
| Drobne za wyraz | 10 gr |
| Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. | |
| Artykuły tekstowe — za wiersz | 10 złotych |

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.